

Czy warto oszczędzać na oświacie?

ZAPROSZENIE NA OTWARTĄ DEBATĘ ▶ s. 2

Z POLICJI

Skradzony rower sprzedat za 12 zł

▶ s. 4

JAROCIN

Z likwidacją czekają na wojewodę

▶ s. 13

OGŁOSZENIE

KOMUNIKAT

DLA MIESZKAŃCÓW GMINY KOTLIN.

TWÓJ POMYSŁ

NASZE PIENIĄDZE

Dom Kultury w Kotlinie

s. 13

GAZETA
Jarocińska
1990-2015
25
LAT

Nr 21 (1284) 19 maja 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Pociąg do Volkswagena



W Jarocinie
też czekają
miejsca pracy.
Sprawdź,
gdzie.

▶ 3.000 miejsc pracy w fabryce Volkswagena we Wrześni i kolejne kilkadziesiąt w średzkim oddziale firmy Homag. Mieszkańcy powiatu jarocińskiego muszą tam jednak dojechać kilkadziesiąt kilometrów. Trwają starania o przywrócenie kursów pociągów na trasie Jarocin - Września.

Czytaj na ▶ s. 2-3

Zbadaj rodzinie cukier po imprezie

▶ Kiedy chory na cukrzycę może zjeść golonkę, a także dlaczego aceton w moczu jest groźniejszy niż cukier wyjaśniała specjalista diabetolog Hanna Byks. Zachęcała też do zorganizowania rodzinnej imprezy.

▶ s. 11m

JARACZEWO

Fetor na sesji

▶ s. 9

NOWE MIASTO

Wyburzą budynki w Chociczy

▶ s. 8

ŻERKÓW

Przyłączanie do kanalizacji idzie z oporami

▶ s. 9

KOTLIN

Złodziej zostawił kartkę z wiadomością

▶ s. 6

JAROCIN

Nie udało mu się ukraść samochodów, więc spryskał je pianą gaśniczą

▶ s. 4

Czy warto oszczędzać na oświacie?

REDAKCJA „GAZETY JAROCIŃSKIEJ” ZAPRASZA NA
OTWARTĄ DEBATĘ
Z UDZIAŁEM

Sławomira Broniarza

prezesa ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego

Roberta Kaźmierczaka

wiceburmistrza Jarocina

25 MAJA - 18:30

JAROCIN, UL. KASPRZAKA 1A
SIEDZIBA „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”



OŚWIADCZENIE

W nawiązaniu do artykułu „Po zagranicznej wycieczce z burmistrzem oferent wygrał przetarg”, zamieszczonego w Gazecie Jarocińskiej nr 19 (1282) z dnia 5 maja 2015 r. wyjaśniam, że Burmistrz Jarocina nie przebywał na zagranicznej wycieczce z właścicielem firmy „Plener”, Michałem Sołtysem. W ramach służbowego wyjazdu zagranicznego, o którym mowa w artykule, przedstawiciele gminy Jarocin oglądali parki w Niemczech, które zaprojektował Piotr Józef Lenne (także projektant parku w Jarocinie) oraz park Keukenhof

w Holandii. Celem wyjazdu było zapoznanie się z rozwiązaniami, jakie w tych miejscach zastosowano w zakresie połączenia zabytkowych parków z ich funkcjami komunikacji wewnątrz miast i miejsc rekreacji, rozrywki, a nawet edukacji. Niektóre z nich mogą być zastosowane przy okazji rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego w Jarocinie. Przedstawicielom gminy towarzyszył pan Michał Sołtys, który dokonał wyboru odwiedzanych miejsc i sam sfinansował koszty związane ze swoim pobytem za granicą.

W artykule pojawia się także stwierdzenie, że *odkąd Adam Pawlicki odzyskał władzę w Jarocinie, na „Plener” spada deszcz zleceń z urzędu miejskiego*. W tym kontekście przypominam, że firma „Plener” wykonywała usługi na zlecenie gminy Jarocin także w minionej kadencji. Tylko w roku 2014 kosztowały one jarociński samorząd blisko 130 tys. zł.

Ewelina Bartkowiak
Kancelaria Burmistrza Jarocina

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 12 do 18 maja

- **Sprzedawca** - FHU Róża Spółka Cywilna W. B. Paul Jarocin • **Cukiernik** - ZPHU Zuzanna Barczak Potarzyca • **Spedytor międzynarodowy** - Arena Logistic Karolina Nawrocka Jarocin • **Pracownik magazynowy** - Biznes Partner Serwis s.c. Łódź (miejsce wykonywania pracy Gądko k. Poznania) • **Stolarz meblowy** - PPHU Marko S.C. • **Sprzedawca** - Anal s.c. Jarocin • **Kierowca kat CE** - PBH Marzyński Sp. z o.o. Jarocin
- **Pracownik działu handlowego** - Firma Promar Marciniak Sp. z o.o., Sp. k. Jarocin • **Pracownik do obsługi stacji LPG i rozlewni gazu** - Tebak Sp. z o.o. (miejsce wykonywania pracy Witaszyczki) • **Pracownik ogólnobudowlany - ocieplenia budynków** - Sław-Bud Sławomir Kobylski Bachorzew • **Referent ds. handlu** - Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych

2.953

(dane orientacyjne z PUP Jarocin, za okres 8 - 14 maja)

zarejestrowani w ostatnim tygodniu

74

wyrejestrowani w ostatnim tygodniu

88

wyrejestrowani, którzy podjęli pracę

40

Oprac. (ann)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl

Pociąg



Fabryka we Wrześni w budowie, a rekrutacja już trwa

3.000 miejsc pracy w fabryce Volkswagena we Wrześni i kolejne kilkadziesiąt w średnim oddziale firmy Homag. Praca dla mieszkańców powiatu jarocińskiego jest, ale trzeba dojechać.

Wiele firm z Jarocina i terenu powiatu nieustannie poszukuje nowych pracowników. Nikt nie przeprowadza szeroko zakrojonych rekrutacji, ale często w każdej z nich czeka na bezrobotnych po kilka stanowisk pracy. Problemem często okazuje się brak specjalistycznego wykształcenia.

Poszukiwani specje od handlu

Jarocińskie firmy cały czas szukają fachowców w różnych dziedzinach i zapowiadają, że w najbliższych latach także będą tworzyć nowe miejsca pracy.

Firma Biernacki, w której pracuje obecnie ok. 1.500 osób, w ostatnich latach znacząco zwiększyła zatrudnienie i na razie nie planuje stworzyć

Biernacki - handlowcy ze znajomością języków

prezes zarządu firmy Biernacki i dodaje: *„Byłoby zbyt dużym uproszczeniem, gdybyśmy powiedzieli, że nie będzie u nas tworzonych nowych miejsc pracy. Spółka się zmienia i nie jest wykluczone, że będziemy zatrudniać fachowców związanych z techniką i znających języki obce, którzy będą mogli realizować kontrakty zagraniczne. Jak twierdzi prezes, spółka najbardziej będzie potrzebować handlowców ze znajomością języka angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego i arabskiego.*

Teraz spowolnienie, później rozwój

W wytwórni mozaiki Osiewicz nie ma się co spodziewać w najbliższym czasie stworzenia wielu nowych miejsc pracy. Zwiększenie zatrudnienia jest za to planowane na przyszły rok. *„Raczej nie będziemy zatrudniać w najbliższym czasie, a odwrotnie. Mamy problemy ze zbytem. To jest przejściowe oczywiście, ale nie planujemy na razie większego zatrudnienia. Chcemy natomiast*

do Volkswagena

Rozmowa z **MONIKĄ HAJBOWICZ**, rzecznikiem prasowym Volkswagen Poznań

MECHATRONIKA to połączenie różnych dziedzin techniki (m.in. mechaniki, elektroniki i informatyki) w celu uzyskania efektów, których nie dałoby się osiągnąć bez połączenia tych specjalizacji. Na co dzień korzystamy z wielu urządzeń, w których wykorzystywana jest właśnie mechatronika. Są to m.in. telefony komórkowe, drukarki, skanery, samochody, a także rozruszniki serca.

Pracowników na jakie stanowiska będzie potrzebowała fabryka Volkswagena we Wrześni?

W pierwszej fazie zatrudnienia poszukujemy specjalistów z zakresu utrzymania ruchu, logistyków, inżynierów, pracowników działu jakości i specjalistów procesu produkcyjnego. Od połowy tego roku zaczniemy rekrutację pracowników bezpośrednio do wszystkich obszarów - tj. do działu budowy karoserii, działu lakierni oraz montażu. Wszystkie oferty pracy są na naszej stronie internetowej.

Ile osób znajdzie zatrudnienie w nowej fabryce Volkswagena?

Docelowo planujemy zatrudnić we Wrześni 3 tys. pracowników.

Czy ludzie już po technikum będą mogli znaleźć zatrudnienie w Volkswagenu i pracując tam, jednocześnie studiować?

Oczywiście. Zachęcamy naszych pracowników do kontynuowania nauki. Obecnie wielu z nich godzi te dwie rzeczy.

W Jarocinie powstaje klasa o profilu mechatroniki. Ilu ludzi z takim wykształceniem może znaleźć zatrudnienie w fabryce we Wrześni?

Pracownicy z wykształceniem o profilu mechatroniki znajdują u nas pracę w dziale utrzymania ruchu oraz na obszarze produkcji. Już teraz w ramach realizowanego programu szkolnictwa zawodowego zatrudniamy wielu pracowników o takim wykształceniu. W ramach akcji marketingowej przedstawiamy oferty zatrudnienia w szkołach zawodowych, szkoła z Jarocina jest na liście szkół, które zamierzamy odwiedzić.

Na jakie zarobki mogą liczyć osoby aplikujące do pracy we wrzesińskiej fabryce?

W nowej fabryce będzie obowiązywał ten sam układ zbiorowy wynegocjowany z parterem społecznym, co w istniejących już trzech zakładach należących do Volkswagen Poznań. Oznacza to, że również we Wrześni poziom wynagrodzenia będzie uzależniony od kompetencji, doświadczenia i zajmowanego stanowiska.

Ludzie z jakimi umiejętnościami będą potrzebni w Volkswagenu za 4-5 lat?

Będą nam potrzebni inżynierowie i specjaliści. Już teraz wiemy, że będziemy poszukiwać specjalistów znających się przede wszystkim na właściwościach części karoseryjnych i blachy oraz projektantów.

Na co firma zwraca szczególną uwagę, jeśli chodzi o znajomość języków obcych?

Znajomość języka niemieckiego jest wymagana od specjalistów, jeśli jest to zawarte w wymaganiach na dane stanowisko. Inżynierowie mający na co dzień kontakt z naszą niemiecką centralą w Hanowerze, powinni posługiwać się językiem niemieckim. Wielu kandydatów uczyło się tego języka w szkole, co pomaga. Dodatkowo można podnieść swoje umiejętności podczas kursów językowych organizowanych przez firmę Volkswagen.

Znajomość tego języka nie jest natomiast wymagana na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych. Przy rekrutacji na wszystkie stanowiska zwracamy szczególną uwagę na umiejętność pracy w grupie, otwartość i komunikatywność.

uruchomić nową linię technologiczną. W związku z tym będziemy potrzebować pracowników ze średnim wykształceniem. Zatrudnimy wtedy 8-10 osób - wyjaśnia Jerzy Osiewicz, współwłaściciel firmy.

Ciągle szukają specjalistów

Jarocińska Fabryka Obrabiarek zajmująca się m.in. produkcją maszyn do obróbki metalu, zatrudnia ok. 170 osób i 20 uczniów w zawodzie operator obrabiarek skrawających. Na stronie internetowej przedsiębiorstwa znajduje się kilka ogłoszeń dotyczących miejsc pracy. Poszukiwani są m.in. technolog programista oraz inżynier sprzedaży. Firma systematycznie poszukuje również pracowników na stanowiska operatora OSN, wytaczacza, frezera, szlifierza

Jafo - 2 - 3 pracowników co miesiąc

i montera obrabiarek. - Wobec braku wykwalifikowanych kandydatów na rynku pracy, zatrudnienie wiąże się często z koniecznością przeszkolenia. Naturalny ruch pracowników wymaga stałego uzupełniania kadry, ponadto okresowo pojawia się zapotrzebowanie na pracę w systemie dwuzmianowym. Sytuacja ta wskazuje, że zatrudnienie w każdym miesiącu 2 - 3 osób pozwala utrzymywać przeciętny poziom zatrudnienia - dowiadujemy się z Działu Personalnego Biura Zarządu firmy Jafo.

Spółka prowadzi swoją szkołę przyzakładową, dzięki której sama szkoli pracowników. W niedalekiej przyszłości zamierza rozszerzyć ofertę o zawód montera obrabiarek dla absolwentów gimnazjum. W związku z tym w najbliższych latach zwiększyć się może zatrudnienie młodych pracowników.

Na rynku brakuje fachowców

Jarocińska firma RBB z branży metalowej ciągle potrzebuje spawaczy i inżynierów technologów oraz innych pracowników z branży metalowej, stale również poszukuje pracowników, których brakuje na rynku. Chodzi tu maksymalnie o kilka osób. Jak mówią przedstawiciele firmy, przydałby się również handlowiec ze znajomością angielskiego i niemieckiego.

Spółka obiecuje, że za kilka lat również będzie zatrudniać nowych pracowników, ale na razie nie chce zdradzać, na jakie dokładnie stanowiska. Wiadomo tylko, że w sferze zainteresowań jarocińskiego przedsiębiorstwa w dalszym ciągu będą specjaliści z branży metalowej.

Dziesiątki miejsc pracy w Środzie

Dużo lepiej sytuacja na rynku pracy wygląda kilkadziesiąt kilometrów od Jarocina. Wolne stanowiska czekają na nowych pracowników m.in. w Środzie Wlkp. i Wrześni. Tam rekrutację prowadzą filie zagranicznych koncernów.

Producent obrabiarek do drewna firma Homag Machinery ze Środy prowadzi właśnie rekrutację na różne stanowiska pracy i planuje w najbliższych

Homag - 80 osób

miesiącach zatrudnić kilkadziesiąt pracowników, a już teraz pracuje tam 300 osób. - Szukamy ludzi m.in. na stanowisko elektromontera i do księgowości. Dodatkowo planujemy zatrudnić od 50 do 80 osób do końca roku - tłumaczy Natalia Łopawska, pracująca w polskim oddziale zagranicznej spółki. Informacje o rekrutacji można znaleźć w gazetach i internecie.

Trzy tysiące do Wrześni

Najlepiej sytuacja wygląda właśnie we Wrześni, gdzie powstająca fabryka Volkswagena zamierza przyjąć ok. 3 tys. osób. Również mieszkańcy naszego powiatu będą mogli ubiegać się o pracę u niemieckiego producenta samochodów. Władze powiatowe już rozpoczęły starania, by ułatwić mieszkańcom z terenu Ziemi Jarocińskiej dojazd do powstającej fabryki.

Volkswagen we Wrześni zatrudni trzy tysiące osób. Potrzebni są w pierwszej kolejności logistycy, specjaliści z zakresu utrzymania ruchu, inżynierowie, pracownicy działu jakości i specjaliści procesu produkcyjnego. W drugiej połowie 2015 roku rozpocznie się rekrutacja do działów budowy karoserii, lakierni i montażu.

Przyszłość należy do specjalistów

Niemiecki producent samochodów wie już, kogo będzie potrzebował za kilka lat. Młodzież, która staje właśnie przed wyborem zawodu, za kilka lat będzie mogła znaleźć zatrudnienie w Volkswagenu m.in. specjalistów od części karoseryjnych i blachy oraz projektantów.

Mechatronicy z „jedyńki”

Do zmieniającego się rynku pracy stara się przystosować Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. Od września powstanie tam klasa o profilu mechatroniki. Dyrekcja zabiega o to, by patronat nad tym projektem objął Volkswagen. - Prosimy o ewentualną współpracę w tym zakresie, bo wiemy, że została on podjęta z klasami

szkół zawodowych w Swarzędzu. Nasz pomysł polegał na tym, by fabryka we Wrześni wspomogła nas w tej sprawie. Na ten moment wrzesiński oddział jest jeszcze w budowie, więc temat został odłożony - wyjaśnia Marek Sobczak, dyrektor ZSP nr 1 w Jarocinie.

Kierownik placówki zapowiada, że szkoła nie poprzestanie tylko na rozmowach z Volkswagenem. - Szukamy też innych partnerów do współpracy. Wysłaliśmy list intencyjny do Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej. Wszystko nabiera tempa, ale dużo zależy też od tego, jakie będzie zainteresowanie nowym kierunkiem - dodaje dyrektor „jedyńki”.

Okazuje się, że są już pierwsi zainteresowani, by rozpocząć naukę w klasie o profilu mechatroniki. - Pytają o nią zarówno uczniowie, jak i rodzice. Jestem optymistycznie nastawiony i być może w kolejnych latach powstaną następne klasy tego typu - kończy Marek Sobczak.

Volkswagen czeka na fachowców

Na ostatniej sesji Rady Gminy Jaraczewo pojawił się Grzegorz Fengler, prezes Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie, który mówił m.in. o budowanej we Wrześni fabryce Volkswagena, w której być może znajdą zatrudnienie mieszkańcy Jarocina i ościennych gmin. - Powiatowa Rada Rynku Pracy zwróciła się z apelem do Marszałka Województwa Wielkopolskiego o przywrócenie połączenia kolejowego Jarocin-Gniezno przez Wrześnię, co na pewno w dużej mierze ułatwiłoby potencjalnym pracownikom dojazd do tego miasta - tłumaczył na sesji dyrektor PUP-u. Przedstawiciele urzędu pracy poprosili też władze poszczególnych gmin, by i one poparły ten apel.

Na razie powiatowy urząd nie otrzymał odpowiedzi od marszałka. - Również burmistrz Jarocina (Adam Pawlicki - przyp. red.) wstępnie wyraził chęć uruchomienia połączenia autobusowego do Wrześni w przypadku, gdyby znaleźli tam zatrudnienie mieszkańcy naszej gminy - wyjaśnił Grzegorz Fengler.

Szczegóły w wakacje

W sierpniu odbędą się rozmowy między przedstawicielami urzędu pracy a firmą Volkswagen. Po ich zakończeniu dowiemy się, na jakich pracownikach będzie zapotrzebowanie. - Nie mamy na razie danych szacunkowych, ile osób z powiatu będzie mogło znaleźć zatrudnienie we wrzesińskim oddziale producenta samochodów. Wiele zależy również od tego, na ile te osoby bezrobotne będą mobilne i chętne, by podjąć tam pracę - dodaje dyrektor Fengler.

(seb)

WIEŚCI KRYMINALNE

► Drzwiami od samochodu w rowerzystkę

Do nietypowego zdarzenia doszło na ul. Św. Ducha w Jarocinie w piątek po południu. - Kierujący dostawczą kią zatrzymał się we wnęce wjazdowej do sklepu i w czasie wysiadania z pojazdu, drzwiami uderzył jadącą po chodniku rowerem mieszkankę gm. Jarocin, która spadając z jednoślada uderzyła w bok jadącego w tym samym kierunku BMW - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska.

Policjanci ukarali mandatami kierującego kią oraz cyclistką za jazdę rowerem po chodniku.

► Mandat dla sprawcy kolizji

14 maja na drodze Chrzan - Wolica czołowo zderżyły się audi i BMW. W kolizji nikt nie ucierpiał. Policjanci ustalili, że winny zdarzenia jest 30-letni kierowca audi, mieszkaniec gm. Jarocin i dlatego został ukarany mandatem.

► Skradziony rower sprzedał za 12 zł, bo nie miał na alkohol

12 maja policja otrzymała zgłoszenie kradzieży roweru spod jednego z marketów w Jarocinie. Razem z jednośladem nieznany sprawca zrabował torbę wraz z dokumentami właściciela. Mundurowi szybko zatrzymali rabusia. - 33-latek w trakcie rozmowy z funkcjonariuszami tłumaczył, że gdy zauważył rower stojący pod sklepem, postanowił go ukraść. Ponieważ nie miał pieniędzy na alkohol, pojechał nim na pobliski skup złomu i tam sprzedał jednoślada za niespełna 12 zł. Zarobione w nieuczciwy sposób pieniądze przeznaczył na alkohol - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. 33-latek z gm. Jarocin był już notowany w policyjnych kartotekach. Za podobne przestępstwo odbywał karę pozbawienia wolności, w związku z czym przedstawiony mu zarzut kradzieży ma charakter recydywy. Odzyskany przez funkcjonariuszy jednoślada oraz dokumenty wróciły już do swojego właściciela.

(era)

Nie udało mu się ukraść samochodów, więc spryskał je pianą gaśniczą

► Ma 19 lat i grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Młody mężczyzna usiłował skraść w Jarocinie citroena saxo i nissana sunny. Kiedy mu się nie udało, ze złości spryskał je pianą gaśniczą.

W środę 13 maja jarocińscy funkcjonariusze zatrzymali 19-letniego mieszkańca powiatu milickiego podejrzanego o usiłowanie kradzieży dwóch samochodów. Do zdarzenia doszło w nocy 12 maja na terenie Jarocina. Ze względu na dobro pokrzywdzonych policja nie podaje dokładnie rejonu miasta, w którym doszło do przestępstwa. - 19-letni mieszkaniec powiatu milickiego

włamał się do samochodu marki citroen saxo, a następnie usiłował odpalić pojazd i odjechać nim. Gdy próba się nie powiodła, rozłuszczony 19-latek zbil szybę oraz reflektor i spryskał samochód gaśnicą. Na koniec zabrat z wnętrza samochodu radiodiodwarzacz, kołpaki i inne wyposażenie - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Złodziej nie zamierzał opuścić i chwilę później usiłował skraść zaparkowanego w pobliżu nissana sunny. - Ponieważ w tym przypadku zamierzonego celu również nie osiągnął, postanowił usunąć z pojazdu niektóre części. Mężczyzna odkręcił między innymi śruby mocujące koło i usunął filtr powietrza. Tak jak w poprzednim przypadku, to auto również spryskał pianą gaśniczą - opisuje policjantka.

Następnego dnia rabuś był już w rękach policji. Usłyszał zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem do samochodu, usiłowania kradzieży drugiego pojazdu oraz kradzieży i uszkodzenia mienia. Teraz grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Wobec młodego mężczyzny prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(era)

Pijany kierowca uderzył w drzewo

1,2 promila alkoholu miał w organizmie 37-letni mężczyzna, który w piątek rano uderzył w drzewo.

Do zdarzenia doszło przed 5.00 rano. Jak ustaliła policja, alfa romeo jechało w kierunku Gostynia. - Pojazdem kierował mieszkaniec powiatu leszczyńskiego, 37-letni mężczyzna, mając 1,2 promila alkoholu, uderzył w drzewo - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Łącznie autem podróżowały trzy osoby. Wszystkie trafiły do szpitala.

Mężczyzna odpowie za spowodowanie wypadku drogowego pod wpływem alkoholu.

Kilka godzin wcześniej w czwartek wieczorem też doszło do zdarzenia na krajowej „12” w Jaraczewie. Zdaniem policji kierująca peugeotem 206 nie zachowała należytej odległości między samochodem poprzedzającym i kiedy jadący daewoo zaczął skręcać w prawo,



uderzyła w tył jego pojazdu. 49-latek prowadzący daewoo trafił do szpitala, ale nie doznał groźnych obrażeń.

Kierującej peugeotem 45-latek z powiatu gostyńskiego zatrzymano uprawnienia do kierowania.

(era)

Sąd uniewinnił motocyklistę

Sąd Rejonowy w Jarocinie uznał, że motocyklista, który uczestniczył w ubiegłorocznym wypadku w Twardowie, nie jest winny wykroczenia drogowego.

Chodzi o zdarzenie z lipca ubiegłego roku. W Twardowie zderzyły się motocykl i mercedes. Jak ustaliła policja, 22-letnia Klaudia U., mieszkanka gminy Kotlin, wjeżdżając na teren posesji zajechała drogę jadącemu z naprzeciwka motocykliście, 27-letniemu Dawidowi B. z Twardowa. O sprawie pisaliśmy w 19. numerze „Gazety” w artykule pt. „Poszkodowany w wypadku motocyklista ma zapłacić mandat”.

W lutym tego roku sprawczy kraksy została skazana przez jarociński sąd. Kobieta usłyszała wyrok czterech miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwa lata. Policja skierowała wniosek do sądu o ukaranie motocyklisty za popełnienie wykroczenia. - Biegły na podstawie zebranego w powyż-

szej sprawie materiału stwierdził także, że motocyklista przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym, ale wykluczył, by to przyczyniło się do zderzenia obu uczestniczących w zdarzeniu pojazdów - wyjaśniała wtedy sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy jarocińskiej policji.

Rodzina motocyklisty miała zastrzeżenia do pracy policji, ale i biegłego, który początkowo wyliczył, że motocyklista prowadził swój pojazd bezpośrednio przed zdarzeniem z prędkością, od około 60 do około 65 km/h”. Ojciec 27-latką był przekonany, że ten nie jechał z prędkością 60 km/h. - Syn twierdzi, że poruszał się z prędkością 50 km/h, bo za 50 metrów skręcał do naszej posesji - dowodził Paweł Bartniczak.

Ostatecznie biegły na zlecenie sądu dokonał oględzin motocykla i sporządził kolejną opinię. „Prędkość motocykla na początku śladu wynosiła około 53 do

około 59 km/h. Kierujący motocyklem poprzez przekroczenie dopuszczalnej prędkości nie przyczynił się do powstania wypadku, gdyż nie miał możliwości zatrzymania się przed samochodem mercedes” - czytamy w drugiej opinii eksperta.

W ubiegłym tygodniu sąd uniewinnił motocyklistę od zarzucanego wykroczenia. - Chodziło mi o rzetelne podejście do sprawy. Od momentu zdarzenia wszystko zmierzało do tego, aby motocykliście przypisać współwinę. Większość społeczeństwa jest przekonana, że motocykliści jeżdżą za szybko. Tak też uważała policja odnośnie mojego syna. Po publikacji w „Gazecie” sprawą zainteresowało się stowarzyszenie „Prawo na Drodze”, którego przedstawiciel pojawił się na rozprawie i nagral jej przebieg. Proces był bardzo obiektywny - ocenia Paweł Bartniczak.

Szef wielkopolskiej delegatury sto-

warzyszenia Prawo na Drodze mówi, że interesują go wszelkie aspekty z niejasną pracą policji, straży miejskiej czy jakichkolwiek innych organów, które szkodzą zwykłym obywatelom. - To jest tematyka, która jest najistotniejsza dla naszego działania, bo pokazuje, że obywatel jest zwykle skazany na niepowodzenie, jeżeli chodzi o takie organy - mówi Marek Walczak. Dziwi się, że policja nie wycofała wniosku o ukaranie motocyklisty, po tym jak po drugiej opinii okazało się, że ten jechał z mniejszą prędkością. Policja zachowała się w sposób nieodpowiedzialny, kiedy bazując na błędnych opiniach próbuje się skazać człowieka. Gdyby sędzia nie miał wiedzy, być może gdybyśmy my się nie pojawili i nie rejestrowali dźwięku i obrazu, to nie wiadomo, jakby się zakończył ten proces - mówi przedstawiciel stowarzyszenia „Prawo na Drodze”.

(era)

Policja poszukuje świadków pobicia kobiety lub upadku z kładki kolejowej

Nieprzytomną raną kobietę znaleziono w okolicy jarocińskiego dworca PKP. Policja prowadzi dochodzenie dotyczące spowodowania obrażeń ciała u 37-latki z powiatu poznańskiego.

27 kwietnia kobieta była widziana na osiedlu Kosmonautów w Poznaniu. Najprawdopodobniej w nocy z 27 na 28 przyjechała do Jarocina o godz. 2.45 pociągiem TLK Rozewie relacji Gdynia - Kraków, który

wyjeżdżał z Poznania o godz. 1.45.

Policja w Jarocinie zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które widziały wymienioną kobietę w pociągu, na dworcu PKP w Poznaniu lub Jarocinie. Mają wiedzę na temat osób, które przebywały w towarzystwie 37-latki lub posiadają informacje, w jaki sposób kobieta doznała obrażeń ciała. - Ustalamy, w jaki sposób doszło do powstania obrażeń, czy poszkodowana spadła

z kładki, czy wydarzyło się coś innego. Nie wykluczamy żadnej ewentualności - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. 37-latka przebywa w naszym szpitalu, ale nic nie pamięta z feralnej nocy.

Wszyscy, którzy mogą pomóc śledczym w wyjaśnieniu sprawy proszeni są o kontakt pod numerem tel. (62) 749-82-88 lub 997.

(era)

RYSOPIS KOBIETY:

wzrost 170 cm, szczupłej budowy ciała, włosy czarne długie. W chwili znalezienia upięte w kok lub kitkę. 28 kwietnia ubrana była w ciemną kurtkę do pasa, bluzkę koloru zielonego w poziome niebieskie paski oraz spodnie i buty koloru czarnego.

▶ OBCHODY POWIATOWEGO DNIA STRAŻAKA W JAROCINIE

Ratowali w czasie świętowania

▶ Jarocińscy strażacy pokazali, że ratują nawet w trakcie obchodów swojego święta. Podczas uroczystego apelu dwie osoby zemdłały i ratownicy udzielili im pierwszej pomocy.



Strażacy otrzymali odznaczenia i awansowali na wyższe stopnie

- Nazwani zostaliśmy rycerzami świętego Floriana czyli osobami, które z pasją, zaangażowaniem pracują na rzecz drugiego człowieka. Realizujemy to piękne przesłanie „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” na co dzień dając przykład świadectwa poświęcenia oraz służby dla ojczyzny. Nasza służba jest szczególnie najpiękniejsza wówczas, gdy kończy się uśmiechem i wdzięcznością tych, którym udało się pomóc w wyjątkowo trudnej sytuacji - mówił

st. bryg. Kazimierz Cieślak, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Chwilę później strażacy mieli niespodziewany sprawdzian swoich umiejętności. Zaszła jedna z dziewczyn z żeńskiej drużyny OSP Golina, której przedstawicielki uczestniczyły w obchodach. Kilku ratowników podbiegło do drużyny. Z jednego z eksploatowanych pojazdów wyciągnęli sprzęt ratowniczy i natychmiast udzielili jej



Tradycyjnie z życzeniami przybyli przedstawiciele służb mundurowych

pierwszej pomocy. Ochotniczkę zabrala do szpitala karetka pogotowia ratunkowego. Po kilku minutach zastał adept pożarnictwa z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. Ponownie ratownicy pospieszili mu z pomocą.

Apel był okazją do wręczenia awansów na wyższe stopnie, medali i odznaczeń. Zaproszeni goście dziękowali strażakom za ofiarną służbę, gratulowali promocji. - Strażak jest

zawodem z największym zaufaniem społecznym. Sto procent społeczeństwa bezwzględnie ufa wam i ma dla waszej pracy szacunek - podkreślił Bartosz Walczak, starosta jarociński. Oprócz wódcy powiatu z życzeniami do pożarników przybyli m.in. przedstawiciele samorządów Jaraczewa, Jarocina, Kotlina i Zerkowa, służb mundurowych, nadleśnictwa oraz dyrektor ZSP nr 2 w Jarocinie.

(era)

Fot. Elżbieta Rzepczyk

- ▶ **AWANSOWANI**
 - do stopnia mł. kapitana asp. sztab. Dariusz Kuderczak asp. sztab. Mirosław Hybiak
 - do stopnia starszego aspiranta asp. Arkadiusz Naglak
 - do stopnia ogniomistrza mł. ogn. Sławomir Roszak
 - do stopnia mł. ogniomistrza sekc. Sebastian Karolczak sekc. Piotr Janiuk
 - do stopnia st. sekcyjnego sekc. Paweł Pawlicki sekc. Szymon Misiak
- ▶ **Odznaczeni**
 - Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” mł. kpt. Mirosław Hybiak st. ogn. Roman Orkowski
 - Odznaką Honorową „SEMPER VIGILANT” druh Bogdan Styś
 - Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa Mikołaj Szymczak wicestarosta jarociński
 - Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa Danuta Grzybowska i druh Michał Nawrocki
 - Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa Marta Wólczyńska sekc. Damian Olejniczak Ireneusz Lamprecht

Przyszedł szukać pracy. Skradł telefon

32-latek przyszedł do jednej z jarocińskich firm, aby zostawić swoje CV. W oczekiwaniu na przyjęcie go przez właściciela, postanowił zwiedzić wnętrze zakładu. - W jednym z biur zauważył leżący na stole telefon komórkowy. Mężczyzna ostatecznie zostawił swoje CV i opuścił

teren zakładu. Jak się okazało, nie wyszedł z pustymi rękoma, gdyż zabrał ze sobą iphona - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Policjanci zatrzymali 32-letniego mieszkańca Jarocina z bogatą kartoteką kryminalną. - Podczas

przeszukania odzieży mężczyzny policjanci znaleźli etui od telefonu i kartę sim. Iphona sprawca kradzieży pozostawił do usunięcia kodów - dodaje policjantka.

32-latek usłyszał zarzut dokonania kradzieży w warunkach recydywy. (era)

INTERWENCJA

(62) 332 20 33

Prezes wyrzucił żywność do gminnego kosza

Jabłka i sosy w butelkach trafiły do kosza na śmieci przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kotlinie. Artykuły spożywcze wyrzucił Czesław Nawrot, prezes Towarzystwa Walki z Kalectwem, którego pomieszczenie sąsiaduje z gminną placówką.

- Żywność wylądowała w śmietniku stojącym przed ośrodkiem pomocy społecznej, a jak ja coś chciałem, to nie było nic, a teraz wyrzucają - grzmiał mieszkaniec Kotliny, dzwoniący do redakcji „Gazety” w piątek 8 maja. O produktach spożywczych w kontenerze informował jeszcze jeden czytelnik. Z tym, że ten sugerował, że artykuły wyrzuciło Towarzystwo Walki z Kalectwem. Jaka jest prawda?

- Już pani ktoś doniósł.

Szkoda, że powiedzieli, że tylko ja wyrzucam, bo zanim ja wyrzuciłem, to tak samo zrobiła opieka społeczna - mówi Czesław Nawrot, prezes TWK, pytany dlaczego żywność trafiła do kontenera. Szef stowarzyszenia przyznaje, że wysypał do pojemnika zgniłe jabłka. - Gdzieś muszę wyrzucić. Przywożemy co tydzień w granicach tony. Część nie nadaje się do spożycia. Jabłka odebrałem w poprzednim tygodniu. Podopiecznym wydawałem po skrzynce, ale jeśli znajdowały się jakieś zgniłe, to odrzucaliśmy. Może to było 5 kg. To nie tylko ja wyrzucam, bo opieka społeczna też tak robi - powtarza drugi raz Nawrot. Zaprzecza, aby w ten sam sposób pozbył się sosów.

Pod koniec października ubiegłego roku TWK,

po przepychankach z wójtem, otrzymało gminne pomieszczenie na wydawanie żywności w budynku przy ul. Poznańskiej w sąsiedztwie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. W rozmowie z „Gazetą” prezes Nawrot początkowo udawał, że nie wie, w czyj śmietnik wrzucił jabłka, ale po chwili przyznał, że to jest kosz GOPS-u.

Kierownik GOPS-u jest oburzona postępowaniem szefa TWK. - Najpierw widzieliśmy, jak pan Nawrot wynosi jabłka. Jak zobaczyliśmy, że jeden z mieszkańców Kotliny robi zdjęcia, to poszliśmy sprawdzić, co jest w tym koszu. Oprócz zgniłych jabłek były jakieś butelki z sosem, musztardą. Kosz był czubaty - wyjaśnia Ewa Kasolka, szefowa GOPS-

-u w Kotlinie.

Sprawę zgłosiła władzom gminy. - Podejrzewałem, że to ośrodek będzie posądzony o wyrzucenie tych produktów. Tym bardziej, że kosz stał przed naszym budynkiem - tłumaczy kierowniczka. Odpiera zarzuty Nawrota i zarecza, że GOPS nigdy nie wyrzucał żywności. Przyznaje, że z grzeczności pozwoliła prezesowi, aby stowarzyszenie korzystało z kosza ośrodka, który sam zapełnia pojemnik tylko w jednej trzeciej. - Nie będziemy nikomu udostępnić, bo nie dosyć, że ja płacę, to potem jeszcze mam problem - ubolewa Kasolka.

Czesław Nawrot przekonuje, że niebawem stowarzyszenie będzie miało swój kontener na śmieci. (era)

OGŁOSZENIA

Zniżka rośnie z wiekiem

Każdy dostanie tyle procent rabatu ile ma lat

*Promocja dotyczy wybranych modeli

Czas na progres
-10%
wieloletni program



Bezpłatne komputerowe badanie wzroku

VISION OPTYK

Jarocin ul. Wyszyńskiego 4 tel. 62 505 27 00
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo”)

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

INFORMACJE



TEODOR GROBELNY,
radny powiatu jarocińskiego

„Nie będąc w zarządzie, będę mógł śmiało odzywać się na sesji”.

628.909,24 zł wpłynęło w ubiegłym roku do budżetu gminy Żerków z tytułu opłat za korzystanie przez mieszkańców z kanalizacji

94.449,50 zł zaległości z tego tytułu było na koniec 2014 r.

▶ NOWE MIASTO

Nowe Miasto przyłączyło się do Kołaczkowa

Zapadła decyzja o przyłączeniu Nowego Miasta do Lokalnej Grupy Działania „Z Nami Warto” w Kołaczkowie. - Zostaliśmy bardzo życzliwie przyjęci - podkreśla wójt gminy Aleksander Podemski.

- Wspólnie z burmistrzem Żerkowa Januszem Jędraszczykiem i prezesem Lokalnej Grupy Działania „Zaścianek” Jakubem Antkowiakiem wzięliśmy udział w walnym zebraniu członków stowarzyszenia „Z Nami Warto” - mówi Aleksander Podemski. - Weszły nowe przepisy, które eliminują z finansowania lokalne grupy działania, które mają poniżej 30 tys. mieszkańców. My w tej chwili w Żerkowie mieliśmy nieco ponad 20 tysięcy. Nie spełnialiśmy więc tego kryterium.

Jeszcze niedawno prowadzone były inne rozmowy - do LGD „Zaścianek” miały się przyłączyć Jarocin, Jaraczewo i Kotlin. Dwie pierwsze gminy wykazywały zainteresowanie takim rozwiązaniem. - Pierwsza koncepcja była taka, by stworzyć „lidera” na bazie powiatu jarocińskiego plus Nowe Miasto. Początkowe rozmowy z Jarocinem i Jaraczewem były obiecujące. Później okazało się jednak, że gminy

chcą nadal działać w ramach stowarzyszenia „Lider Zielonej Wielkopolski”, mającego swoją siedzibę w Środzie Wielkopolskiej. Przyłącza się tam jeszcze podobno gmina Czempin i będą mieć ok. 150 tys. mieszkańców - dodaje wójt Nowego Miasta.

Członkowie stowarzyszenia „Z Nami Warto”, obejmującego gminy Września, Kołaczkowo, Pyzdry, Miłostaw, jednogłośnie podjęli decyzję o przyjęciu gmin: Nowe Miasto, Żerków i Nekla. Spotkanie zorganizowane zostało w Pałacu Reymontowskim. - Przedstawiliśmy nasze działania i gotowość do przyłączenia się do stowarzyszenia. Zostaliśmy bardzo życzliwie przyjęci - podkreśla Aleksander Podemski. - LGD „Zaścianek” będzie wprawdzie istnieć, ale nie będzie mógł aplikować o środki, bo nie obejmuje 30 tys. mieszkańców, więc nie będzie miał dostępu do finansowania.

Do LGD „Z Nami Warto” będzie teraz należało ok. 65 tys. mieszkańców. - To optymalna ilość. Mamy wiedzę korzystny przelicznik, jeśli chodzi o środki na funkcjonowanie stowarzyszenia - dodaje wójt Nowego Miasta.

(akf)



Wójt dostał pierwsze odznaczenie w życiu

Wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski został odznaczony Brązowym Krzyżem za zasługi w działalności na rzecz społeczności lokalnej.

W ubiegłą niedzielę w Pile odbyły się wojewódzkie uroczystości z okazji Dnia Strażaka, z udziałem wojewody

Piotra Florka i marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka. W trakcie spotkania wręczono m.in. krzyże zasługi i medale. - To pierwsze wyróżnienie w moim życiu. Nie zabiegałem o nie. Tak się jakoś stało - mówi nieśmiało wójt. - Wnioskowali o to strażacy. (akf)

INTERWENCJA

Tomasz Kmieć oskarża jarocińską policję o bezprawne zatrzymanie dowodu rejestracyjnego. Komenda nie zgadza się z zarzutami. Według niej kontrola pojazdu oraz zatrzymanie dowodu rejestracyjnego zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, zgodny z obowiązującymi przepisami prawa o ruchu drogowym.

2 maja Tomasz Kmieć z Poznania przyjechał do Jarocina na spotkanie z dziećmi wyznaczone przez sąd. Jak twierdzi, ich matka mu je utrudnia. Chciał, aby była udokumentowana jego obecność. - Zadzwońmy na policję i poprosimy, aby sporządzili notatkę, która będzie zawierała informację, że jestem. Drugi raz z rzędu trafitem na tego samego dyżurnego. Na samo „dzień dobry” zostałem zaatakowany przez niego. Zapytał się, jak długo za pomocą policji będę sobie załatwiał swoje prywatne sprawy - relacjonuje mężczyzna. Utrzymuje, że dyżurny odmówił wysłania radiowozy pod wskazany adres i zaproponował, aby Kmieć przy-

Dyżurny nie wysłał radiowozy, ale zatrzymał dowód rejestracyjny

jechał na komendę. Z jego relacji wynika, że funkcjonariusz zaraz po jego wejściu na komendę zwrócił mu uwagę, że źle zaparkował pojazd. Nasz rozmówca przyznaje, że część auta wystawała za znak zakazu zatrzymywania. - Zabrałem kolegę z wydziału ruchu drogowego. Zanim ten zszedł, to ja już przeparkowałem auto. Funkcjonariusze przeprowadzili kontrolę dokumentów. Miałem nieprzerejestrowany samochód, ale zakupiłem go 29 kwietnia, czyli miałem prawo 30 dni jeździć na tych dokumentach. Ten dyżurny stwierdził, że zatrzymuje mi dowód rejestracyjny za niezgodność danych ze stanem faktycznym - opowiada Kmieć. Przekonuje, że prosił funkcjonariuszy, aby nie wysyłali dowodu do Wydziału Komunikacji i Dróg Starostwa Powiatowego w Legnicy. Obiecał, że przywiezie dokumen-

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



ty świadczące o nabyciu auta.

Dwa dni później poznaniak przyjechał do Jarocina na spotkanie z Komendantem Powiatowym Policji, któremu przedstawił umowę kupna-sprzedaży, kartę pojazdu i pokwitowanie zatrzymania dowodu rejestracyjnego. - Zostałem poinformowany, że dowód został wysłany do wydziału komunikacji w Legnicy - denerwuje się Kmieć. Złożył skargę na zachowanie dyżurnego. Dowód do legnickiego wydziału komunikacji dotarł dopiero w piątek w południe 8 maja i nasz rozmówca musiał po niego jechać 170 km. - Przez tydzień czasu nie mogłem korzystać z samochodu. Pojechać do Niemiec, gdzie miałem pracę. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie, będę się domagał odszkodowania od policji za utracone dochody - zapowiada Tomasz Kmieć.

- Nie mam zastrzeżeń do tego policjanta z ruchu, bo musiał wykonać polecenie przełożonego - dyżurnego. Policjant ruchu drogowego powiedział, że on by mi tego dowodu nie zatrzymał, ale dyżurny uparł się i w związku z tym musi to zrobić - dodaje nasz rozmówca.

Rzecznik prasowy jarocińskiej policji sierż. sztab. Agnieszka Zaworska potwierdza, że 4 maja wpłynęła skarga na dyżurnego, która jest rozpatrywana, a skarżący otrzyma informację o wynikach postępowania. Funkcjonariuszka informuje, że dowód rejestracyjny został zatrzymany z powodu niezgodności danych w nim zawartych ze stanem faktycznym. Kierowca ma obowiązek do przerejestrowania pojazdu w terminie 30 dni od jego zakupu. - Podczas zawierania umowy kupna-sprzedaży kupujący ma również obowiązek

upewnić się, czy dane widniejące w dowodzie rejestracyjnym pojazdu są zgodne ze stanem faktycznym. W związku ze zgłoszeniem osoby widniejącej w dokumencie jako właściciel, sprzedaży pojazdu w wydziale komunikacji, kierujący ma obowiązek posiadania przy sobie umowy kupna-sprzedaży do czasu zarejestrowania pojazdu, gdyż jest ona poświadczeniem, że ma on prawo go użytkować. Niezgodności pomiędzy stanem faktycznym a stanem zawartym w dowodzie rejestracyjnym okazanych podczas kontroli przez skarżącego zostały ujawnione podczas sprawdzenia pojazdu i jego danych w policyjnym systemie informacyjnym. Kierujący nie posiadał przy sobie umowy, która wskazywałaby, że jest on właścicielem pojazdu - wyjaśnia Zaworska. Przekonuje, że wszystkie czynności wykonane przez policję w związku z kontrolą pojazdu oraz zatrzymaniem dowodu rejestracyjnego zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, zgodny z obowiązującymi przepisami prawa o ruchu drogowym.

(era)

*Policjant zatrzyma dowód rejestracyjny (pozwolenie czasowe) w razie:

- 1) stwierdzenia lub uzasadnionego przypuszczenia, że pojazd:
 - a) zagraża bezpieczeństwu w szczególności po wypadku drogowym, w którym zostały uszkodzone zasadnicze elementy nośne konstrukcji nadwozia, podwozia lub ramy,
 - b) zagraża porządkowi ruchu,
 - c) narusza wymagania ochrony środowiska;
- 2) stwierdzenia, że pojazd poddany badaniu technicznemu w wyznaczonym terminie lub termin badania nie został wyznaczony prawidłowo;
- 3) stwierdzenia zniszczenia dowodu rejestracyjnego (pozwolenia czasowego) w stopniu powodującym jego nieczytelność;
- 4) uzasadnionego podejrzenia podrobienia lub przerobienia dowodu rejestracyjnego (pozwolenia czasowego);
- 5) stwierdzenia, że badanie techniczne zostało dokonane przez jednostkę do tego nieupoważnioną;
- 6) nieokazania przez kierującego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowodu optacenia składki za to ubezpieczenie, jeżeli pojazd ten jest zarejestrowany w kraju, o którym mowa w art. 129 uprawnień policjanta i niektórych podmiotów w trakcie kontroli ruchu drogowego ust. 2 pkt 8 lit. c;
- 7) uzasadnionego przypuszczenia, że dane w nim zawarte nie odpowiadają stanowi faktycznemu.

*z ustawy Prawo o ruchu drogowym

660 tys.

złotych zapisano w tegorocznym budżecie gminy Żerków na sfinansowanie gospodarki śmieciowej. Pieniądze będą pochodzić z opłat od mieszkańców za odbiór śmieci

ZDZISŁAWA PILARCZYK,
jarocińska radna

„Właścicielem spółek jest pan burmistrz.”



INFORMACJE

Złodziej zostawił kartkę z wiadomością

► Rodzina Kusiaków z Wysogotówka nie ma już problemów z dotarciem do swojej posesji. Nieznany sprawca skradł łańcuch zagrażający drodze i tabliczkę z informacją „Teren prywatny. Wstęp wzbroniony”. Złodziej zostawił wiadomość. Szuka go policja.

O sprawie pisaliśmy w numerze 16. „Gazety” w artykule pt. „Droga zablokowana przez mandat za psa”. Rodzina Kusiaków oskarżyła sąsiada, że ten zablokował im dojazd do położonej w polu ich posesji. Na drodze stanęły słupki z łańcuchem i tabliczką: „Teren prywatny. Wstęp wzbroniony”. Z kolei Jerzy Zomer tłumaczył, że część drogi znajduje się na jego gruntach. - *Ta droga nie będzie zamknięta, tylko musimy udowodnić, że to jest teren prywatny* - mówił w kwietniu. Podobnie wypowiadał się wójt Mirosław Paterczyk, który zapewniał, że część gruntów, przez które biegnie dróżka, należy do Zomera.

Sprawa powróciła na ostatniej sesji kotlińskiej rady. Na sali posiedzeń pojawił Jan Krawiec (mieszkaniec gminy Dobrzyca



Jan Krawiec na sesji mówił o problemach z dojazdem do jednej z posesji w Wysogotówku

- przyp. red.), który jeździ do rodziny Kusiaków. W długim i chaotycznym wystąpieniu mówił, że od dłuższego czasu sygnalizował wójtowi problem z dojazdem. - *Nie ma żadnego odzewu ze strony urzędu. Jak to możliwe, że tam nie ma dojazdu. Niech dziecko zachoruje, to tam pogotowie nie dojedzie* - utyskiwał Krawiec. Stwierdził, że wójt Paterczyk powiedział, że nic nie robi w sprawie drogi.

Wójt gminy zaprzeczył, aby użył takiego stwierdzenia. - *Prace będą rozpoczęte. Jest zabezpieczony materiał. Zaangażował się w to radny (Radosław Wąlkiewicz z Wysogotówka - przyp. red.).*

Aktualnie rodzina Kusiaków nie ma problemu z dotarciem do swojej posesji. W niewyjaśnionych okolicznościach zniknął łańcuch

z tabliczką. Złodziej zostawił kartkę, na której napisał: „Dzisiaj przyszedłem po łańcuch, a jutro przyjdę po siwkę”. Właściciel akcesoriów blokujących drogę zgłosił na policję kradzież łańcucha i tabliczki. - *Sąsiad oskarżył nas, że nasza rodzina skradła łańcuch. Byliśmy na policji w Kotlinie. Został spisany protokół i nic więcej nie wiemy* - opowiada Stanisław Kusiak.

Rzecznik prasowy policji sierż. sztab. Agnieszka Zaworska mówi, że funkcjonariusze wyjaśniają sprawę.

Stan drogi się poprawił. Na gminny odcinek została nawieziona „aszka”. - *Gmina zakupiła „aszkę”, a transport miał być środkami własnymi, ale poza mną nikt nie chciał jechać* - przyznaje radny Radosław Wąlkiewicz. (era)



► JAROCIN

Burmistrz zaprasza na seminarium o rewitalizacji

W środę 20 maja w Jarocinie odbędzie się seminarium dotyczące rewitalizacji Jarocina. Temat wraca po roku od referendum, w którym mieszkańcy nie zgodzili się na wprowadzenie częściowego ruchu na rynek, w ramach działań ożywiających, jakie proponowały poprzednie władze. Mimo kilku przygotowanych koncepcji, między innymi przez poznańską firmę Atrium - na rynku nadal nic się nie zmieniło. Czy uda się tym razem? - *Burmistrz Jarocina zaprasza do udziału w seminarium „Rewitalizacja Jarocina w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020”. Spotkanie, które zostanie opracowane z uwzględnieniem potrzeb Jarocina, poprowadzi zespół z Instytutu Rozwoju Miast - informuje Kancelaria Burmistrza Jarocina. - Pierwszy dzień seminarium pozwoli na przedstawienie możliwości rewitalizacji w świetle procedowanej ustawy, a także przedyskutowanie najważniejszych potrzeb i oczekiwań w Jarocinie.*

Spotkanie rozpocznie się o godz. 12.00 w ratuszu. (nba)

OGŁOSZENIE

ŁATWIEJ, SZYBCIEJ, ZUS

ZUS DLA BIZNESU

► **Masz firmę i nie masz czasu? Nie lubisz zbędnej papierologii? Chciałbyś, by urzędy służyły Ci pomocą? Jeżeli na każde z tych pytań odpowiedziałeś TAK, to lepiej szybko sprawdź, co przygotował dla Ciebie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.**

Każdy z nas chciałby chyba, aby kontakty z urzędami były lekkie, łatwe i przyjemne. Każdy chciałby, aby urząd - tam gdzie może - te kontakty upraszczał i przyspieszał załatwianie spraw. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wbrew stereotypowej opinii wielu kolorowych gazet, już od lat stoi w pierwszym rzędzie instytucji podążających za oczekiwaniami swoich klientów. Obsługa w jednostkach ZUS to dziś najczęściej kwestia kilku lub kilkunastu minut. Zakład jako pierwsza instytucja publiczna wprowadził ogólnopolski e-urząd. Dziś zarejestrowanych w nim jest już ponad milion klientów. Platforma Usług Elektronicznych - bo o niej mowa - daje możliwość załatwiania spraw bez wychodzenia z domu, 24 godziny na dobę. A jeżeli już chcemy udać się do ZUS, to możemy przez internet umówić się na wizytę.

► Liczy się interaktywność

W kwietniu ZUS zrobił kolejny ukłon w stronę swoich klientów. Teraz zyskują ci, którzy z Zakładem kontaktują się najczęściej, czyli przedsiębiorcy. Oni wszak raz na miesiąc zobowiązani są przekazywać do ZUS dokumenty rozliczeniowe za siebie i swoich pra-

cowników. Większość z nich czyni to za pomocą elektronicznego oprogramowania PŁATNIK. Część zdjęta z siebie obowiązek dokonywania rozliczeń i zleciła go wynajętym księgowym czy biurom rachunkowym. Niby prosto i łatwo. Jednak to kosztuje. Teraz każdy z przedsiębiorców może spróbować rozliczyć się sam. Od kwietnia jest bowiem prościej. Program PŁATNIK pomaga poprawnie rozliczyć się z opłaconych składek. Pomocna w tym jest jego interaktywność. I nieważne, czy używamy standardowego PŁATNIKA, czy też tego na Platformie Usług Elektronicznych - ePłatnika. Oba mają teraz funkcję bieżącego kontaktu z ZUS. Dokumenty rozliczeniowe wypełniamy więc już online, a nie offline, jak to było dotychczas. W czym to pomaga? Ano nie wysłamy już dokumentów zawierających błędy, mamy więc pewność prawidłowego rozliczenia składek.

► Jak to działa?

Przy wypełnianiu dokumentów rozliczeniowych program weryfikuje dane przekazywane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zestawia informacje o rozliczanych przez nas osobach z bazą danych systemu PESEL. Sprawdza więc, czy te dwa systemy mają takie same dane. Dalej program PŁATNIK weryfikuje, czy wypełniliśmy i wystaliśmy raporty imienne za wszystkich naszych pracowników zgłoszonych do ubezpieczeń. No i rzecz najważniejsza: program sprawdza

prawidłowość samego rozliczenia, tzn. analizuje, czy wpisane do dokumentów rozliczeniowych składki są w poprawnej wysokości. Jeżeli gdzieś popełniliśmy błąd, program PŁATNIK sam na go wskaże.

Po przetworzeniu dokumentów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dostajemy informację, czy wszystko jest w nich jak należy, czy też Zakład prowadzi postępowanie wyjaśniające w celu doprecyzowania możliwych niejasności.

► Jak to możliwe?

Weryfikacja dokumentów rozliczeniowych przed ich wysyłką do ZUS jest możliwa, gdyż program PŁATNIK przed ich wysłaniem pobiera z Zakładu aktualne dane dotyczące osób zgłaszanych przez nas do ubezpieczeń. Stąd też mamy pewność, że dysponujemy takimi samymi danymi jak ZUS. Kolejna bardzo ważna rzecz: nie musimy sprawdzać, czy nasz PŁATNIK jest aktualny, czy przypadkiem nie wyszła kolejna wersja oprogramowania i trzeba ją ściągnąć. Obecny PŁATNIK aktualizuje się samodzielnie. Program sam analizuje, czy wszystkie jego elementy są aktualne, a jeżeli nie są, to pobiera ich aktualne wersje. Mamy więc pewność, że zawsze korzystamy z najnowszego oprogramowania.

► Ważny pierwszy raz

Nowi przedsiębiorcy, którzy dopiero startują, od razu zaczynają z nowym oprogra-

mowaniem PŁATNIK, stąd też weryfikacja ich rozliczeń odbywa się na bieżąco. Biznesmeni, którzy działają już na rynku, przy pierwszym rozliczeniu za pomocą nowego PŁATNIKA zweryfikują jakość posiadanych przez siebie danych. Jeżeli różnią się one od tych, którymi dysponuje ZUS, a które pobiorą na swój komputer, to trzeba będzie wyprostować dotychczasowe rozliczenia składkowe. Być może także złożyć korektę minionych rozliczeń. Ale warto, bo kolejne rozliczenia będą już proste i szybkie, a dane, które będziemy przekazywać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ramach rozliczeń, będą poprawne.

- *Nowy PŁATNIK przyspiesza komunikację na linii przedsiębiorca - ZUS i pozwala uniknąć błędów w tej komunikacji. Pierwsi klienci, którzy korzystali z rozliczeń przy pomocy nowego oprogramowania w ramach pilotażu, byli na tyle zadowoleni, że informację o nowych funkcjach przekazywali swoim znajomym, a ci sami się z nami kontaktowali i pytali, czy i oni mogą brać udział w pilotażu. To chyba najlepsza rekomendacja zaproponowanego przez nas rozwiązania. Nadal chcemy być w czołówce instytucji dostarczających swoim klientom innowacyjne usługi - mówi Ewa Kosowska, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń i Składek Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.*



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Program PŁATNIK to:

- dostęp online do informacji na temat danych Twojej firmy, zgromadzonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych
- łatwiejsze sporządzanie dokumentów ubezpieczeniowych umożliwiające eliminację błędów
- przyspieszenie obrotu informacją pomiędzy płatnikiem a ZUS
- zapisywanie poprawnych danych na kontach płatników składek i ubezpieczonych

▶ NOWE MIASTO



Fot. Anna Kopyna-Frydek

Kolej wyburzy budynki w Chociczy

Jeśli dojdzie do przejęcia przez nowomiejską gminę majątku PKP w Chociczy, najpilniejszym zadaniem będzie wyremontowanie dachu na dworcu.

- Odbyło się spotkanie z przedstawicielami PKP, z oddziału gospodarowania nieruchomościami w Poznaniu. Pierwsze rozmowy były już dwa lata temu. To nie jest tak, że oni dzwonią i naciskają na nas za wszelką cenę. To jest propozycja z ich strony - tłumaczy wójt Aleksander Podemski.

Mienie kolejowe składa się z pięciu wydzielonych działek. Na pierwszej znajduje się dworzec, na drugiej - budynek mieszkalny, na dwóch kolejnych - ulica Dworcowa, a na ostatniej - budynek dawnych warsztatów. - Zamary kolej są takie, żeby wyburzyć budynki, które są w tej chwili nieużytkowane, czyli po dawnych warsztatach oraz mieszkalny. One architektonicznie i tak w żaden sposób nie pasują do tej zabudowy. To by było najlepsze rozwiązanie - stwierdza wójt gminy. - Przejęlibyśmy działki niezabudowane i ulicę Dworcową. Można by wtedy ładnie zagospodarować te miejsca i zrobić parking. Tam parkuje bowiem mnóstwo samochodów, nie tylko z gminy Nowe Miasto, ale również sąsiednich - Książa i Żerkowa. Ludzie dojeżdżają do pracy do Poznania pociągiem i tu zostawiają samochody. Ale tego miejsca ciągle brakuje.

Gdyby doszło do przejęcia majątku, gminę na pewno czekałby remont dachu na dworcu oraz napra-

wa instalacji. Nie będą to zapewne małe koszty. - Trudno powiedzieć, ile pieniędzy potrzeba. Muszą się wypowiedzieć rzeczoznawcy - dodaje Aleksander Podemski. - Zrobimy wstępną ekspertyzę tego dworca, żeby wiedzieć, jaki jest jego stan techniczny. Wtedy zastanowimy się, czy to przejąć, czy nie. Gmina przejąłaby również lokatorów, którzy mieszkają na piętrze budynku dworca.

Wójt nie ukrywa, iż liczy na to, że uda się pozyskać środki zewnętrzne na przeprowadzenie prac. Może w ramach regionalnego programu operacyjnego, może przy wsparciu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. - Może w ramach ochrony dziedzictwa kulturowego. Szkoda, żeby to uległo zniszczeniu. Dworzec jest budynkiem ciekawym architektonicznie - mówi wójt gminy.

W pomieszczeniach, które są nieużytkowane, a w których była do tej pory przechowalnia rowerów, można by urządzić świetlicę służącą mieszkańcom. - Chocicza nie ma takiej sali wiejskiej. Należałoby też uruchomić poczekalnię, żeby pasażerowie mogli z niej korzystać - dodaje Aleksander Podemski.

(akf)

Ile jest wart majątek PKP

(według wyceny sprzed dwóch lat)

dworzec	382 tys. zł
budynek mieszkalny	38 tys. zł
droga	100 tys. zł
świetlica	54 tys. zł

JARACZEWO

Mieszkańcy zgłosili budowę chodnika, starosta nie był przeciwny

▶ Urzędnicy zwołali spotkanie w Panience, by rozwiązać wątpliwości przed rozpoczęciem remontu drogi.

Przedstawiciele powiatu jarocińskiego oraz gminy Jarocin ze starostą Bartoszem Walczakiem i burmistrzem Adamem Pawlickim na czele przyjechali do Panienki, by porozmawiać z mieszkańcami o zaplanowanym remoncie drogi między Brzostowem a granicą powiatu jarocińskiego, która przebiega m.in. właśnie przez tę miejscowość. - Spotkanie ma służyć temu, żebyśmy my, jako inwestorzy, mogli wysłuchać państwa potrzeb odnośnie zjazdów, wycinki drzew, pogłębiania rowów itd. Jesteśmy tu, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości i dokładnie omówić wszystkie kwestie - tłumaczył Bartosz Walczak, starosta jarociński.

Oprócz nowych warstw asfaltu, na remontowanym ponad 5-kilome-

trowym odcinku zostaną w niektórych miejscach m.in. wysypane tłuczniem pobocza (po 75 cm z każdej strony), gdzieś tam będą też one wyprofilowane. Powiat zamierza również odbudować i odmulić rowy oraz zrobić nowe przepusty pod wjazdami na posesje. - Problemem jest zadrzewienie w Zalesiu, dlatego wystąpiliśmy do gminy Jaraczewo z wnioskiem o zgodę na wycinkę. Dostaliśmy ją i będziemy mogli usunąć ok. 60 drzew z prawej strony. Po przeciwnej stronie zostaną podcięte. Umożliwi to wymijanie się dużych samochodów - tłumaczył Wiesław Ratajczak, kierownik Referatu Dróg Powiatowych.

Sporo uwagi poświęcono też tamtejszemu przystankowi. Do tej

pory, gdy zatrzymywał się autobus, kierowcy jadący od strony Panienki mogli go zauważyć w ostatniej chwili, co stwarzało potencjalne zagrożenie. - Teraz zostanie wybudowana zatoka, przy niej przejście dla pieszych i połączenie chodnikiem z drogą w kierunku Zalesia. W związku z tym zostanie też przesunięta wiata przystankowa - wyjaśnił Ratajczak.

Na skrzyżowaniu w Panience zostanie wymieniony również chodnik wraz z krawężnikiem, powstanie też ściek odprowadzający wodę. W kierunku granicy powiatu, która przebiega na linii torów kolejowych, zostanie o pół metra poszerzona droga, która teraz liczyła 5 m.

Mieszkańcy zgłaszali również propozycję wycięcia kilku dodatkowych drzew, by zwiększyć widoczność i stworzyć większy komfort dla kierowców. Rozmawiano też o chodniku wzdłuż drogi powiatowej. - Zgłaszam budowę chodnika na odcinku Chwałęcina - Panienka - sklep, bo tam mieszka bardzo dużo osób, w tym dzieci - zaproponowała jedna z mieszkank.

Do pomysłu od razu odniósł się starosta, który stwierdził, że to „słuszną uwagę”. - Nie jesteśmy w stanie teraz tego zrobić, ponieważ inwestycja nas goni, a dodatkowo nie mamy środków, by zrealizować ten pomysł od razu. Jest to temat do rozmowy z zarządem i radnymi powiatowymi, żeby w przypadku oszczędności w ramach przetargu na budowę tej drogi zamówić dokumentację projektową i zrealizować inwestycję - tłumaczył wójt powiatu.

(seb)



Fot. Sebastian Marjaczak

Mieszkańcy chętnie zadawali pytania staroście

OGŁOSZENIA

SOFA - NAROŻNIK - ŁÓŻKO



1299 zł

3w1



M moderna
collezione

- mebel 3-funkcyjny: sofa, narożnik, łóżko
- powierzchnia spania: 160 x 200 cm
- pojemnik na pościel

Jarocin

ul. Wojska Polskiego 47

www.modernacollezione.pl

DEKORFARB

- farby zewnętrzne i wewnętrzne
- tynki
- impregnaty

MIESZALNIK 3000 KOLORÓW



Jarocin, ul. Powstańców Wilkp. 6 (obok Komfortu)

ŻERKÓW

Spokojnie, ludzie się przyłączają

Gmina Żerków pobudowała kanalizację w Stęgoszy i Bieżdziadowie. Wydała na ten cel prawie 4 mln zł. Inwestycja została zakończona na początku roku. Od tego czasu do sieci w Bieżdziadowie przyłączyło się zaledwie 40 zadeklarowanych mieszkańców. Podobnie sytuacja wygląda w Stęgoszy. - Jest to jakieś pięćdziesiąt procent właścicieli posesji, którzy zadeklarowali chęć przystąpienia - wyjaśnia Zenon Maciudziński z Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie. - Na razie czekamy. Poszło już jedno ogłoszenie. Wstrzymujemy się z ponagleniem i nakazami administracyjnymi, bo to często działa całkiem odwrotnie na ludzi - uważa urzędnik.

Jakub Antkowiak, odpowiedzialny za zamówienia publiczne w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie, podkreśla, że analizując liczbę

osób, które się jeszcze nie przyłączyły trzeba brać pod uwagę to, że gmina planując budowę kanalizacji przewidziała również przyłącza do nowych budynków, które nie są jeszcze zamieszkałe i do tych, dla których były dopiero wydawane warunki zabudowy. - To na pewno ma wpływ na tę liczbę nieprzyłączonych - stwierdza Antkowiak.

Mieszkańcy dziwią się zniecierpliwieniu gminy. - Czy to jest jakiś problem? Pali się, czy co? Tacy są głodni tych pieniędzy, że im się tak spieszy? - pyta jeden z nich. - Dopiero co się zrobiła pogoda i można coś zrobić. A wiadomo, że i tak praca w polu była ważniejsza. Trzeba było to zrobić i teraz można pomyśleć o czymś innym. Ludzie się przyłączają, spokojnie - zapewnia mieszkaniec Bieżdziadowa.

(ann)



Mieszkańcy Bieżdziadowa 7 lat czekali na budowę kanalizacji. Teraz zapewniają, że przyłączą się do sieci, potrzebują tylko trochę czasu

101

zdeklarowanych mieszkańców powinno się przyłączyć do sieci kanalizacyjnej w Bieżdziadowie

102

osoby powinny się przyłączyć w Stęgoszy

3.917.493 zł wynosi całkowity koszt budowy kanalizacji w Stęgoszy i Bieżdziadowie, w tym:

- 1.881.537 zł - dofinansowanie z EFRROW w ramach PROW 2007-2013
- 520.000 zł - pożyczka z WFOŚiGW
- 1.515.956 zł - środki własne gminy

W RAMACH INWESTYCJI W BIEŻDZIADOWIE ZOSTAŁO WYKONANE:

- 7.471 m sieci kanalizacyjnej
- 3 przepompownie przydomowe
- 1 pompownia przydomowa
- 98 kanałów bocznych

628.909,24 zł

wpłynęło do kasy gminy Żerków z tytułu opłat od mieszkańców za odprowadzanie ścieków na koniec 2014 r.

94.449,50 zł

zaległości było w tych opłatach na koniec ubiegłego roku

JARACZEWO

Burzliwa dyskusja o uciążliwym fetorze

Na ostatniej sesji Rady Gminy Jaraczewo toczyła się burzliwa dyskusja na temat uciążliwego fetoru, z którym od dawna bezskutecznie próbują walczyć mieszkańcy Ruska. - Chodzi o sprawę odoru przy rozwożeniu gnojówki, gnojowicy czy czegoś innego. Już jesienią przez miesiąc było nie do wytrzymania. Na wiosnę od półtora miesiąca jest tak samo. Chciałbym, żeby ten problem został rozwiązany na mocy porozumienia między właścicielem przedsiębiorstwa a gminą czy sołectwem - mówił na sesji Roman Matuszak, wiceprzewodniczący rady.

Temat jest też znany zastępcy wójta Stanisławowi Andrzejczakowi, który mieszka w tej miejscowości. - Otrzymuję ciągle sygnały telefoniczne od mieszkańców. Mówią, że okna nie idzie otworzyć, w nocy nie da się spać, ludzie dostają mdłości.



Wiceprzewodniczący Roman Matuszak (z lewej) poruszył na sesji temat odoru w Rusku

Natychmiast wykonują telefony do właścicieli, a oni obiecują, że za dwa dni zostanie sprawa zakończona - tłumaczył na posiedzeniu.

Głos w sprawie zabrał również wójt Dariusz Strugała, który stwierdził, że nie ma żadnej „ustawy odorowej”, w związku z czym nie można oprzeć się

na żadnym przepisie dotyczącym takiego zanieczyszczenia powietrza. - Jedyną rzeczą, jaką możemy zrobić, to doprowadzić do spotkania z właścicielem przedsiębiorstwa, usiąść i spokojnie porozmawiać - stwierdził wójt.

Wicewójt zaproponował, żeby jednym z uczestników dyskusji z właścicielem Przedsię-

biorstwa Rolnego „Rusko”, był Roman Matuszak. - Pan mógłby wystąpić w roli specjalisty w tej branży, który pracuje w równie dużym gospodarstwie w porównaniu z tym, które prowadzi pan Wójcik - dodał Stanisław Andrzejczak.

Anna Wierzowiecka, sołtys Ruska, która także weźmie udział w rozmowach, chciała, by w dyskusji uczestniczył również przedstawiciel Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Kilka dni temu wicewójt poinformował „Gazetę”, że spotkanie z szefem Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko” nastąpi jeszcze w maju. - Rozmowy odbędą się po drugiej turze wyborów. Z naszej strony weźmie w nich udział pani sołtys Ruska, wiceprzewodniczący rady, pracownik urzędu zajmujący się ochroną środowiska i ja - wyjaśnił wójt Andrzejczak.

(seb)

KOTLIN

Żona zadzwoniła do wójta, zanim zaczął ścisnąć wszystkie gospodynie

Na konkursie kulinarnym Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Kotlin miał być obecny poseł Piotr Walkowski. Ponieważ wezwały go pilne sprawy, zobowiązał wójta gminy do... uściskania wszystkich pań.

- Prosił mnie osobiście, żebym wszystkie panie uściskał. Mam nadzieję, że zdązę i dopełnię tego obowiązku - powiedział wójt Mirosław Patarcyński. - Szanowni państwo, to nie żart, ale to powaga. Będę dopełniał tego obowiązku, bo muszę się z tego przed panem posłem wypowiedzieć, że tego obowiązku dopełniłem co do ostatniej z pań.

Włodarz gminy ujawnił wkrótce, że chciał to uczynić, kiedy obok nie będzie już mediów. - Chciałem wyczekać, kiedy prasa odjedzie. Ale trudno, jak trzeba robić swoje, to trzeba robić. Jak się chlapiło, że będę ścisnął, to muszę ścisnąć. Zaraz się będzie działo - zapowiadał. - Szykuje się na ściskanie! - wołały zadowolone panie. Po chwili wójt „wywinął się” jednak ze złożonej obietnicy. Jak tłumaczył - „z przyczyn obiektywnych”. - Dostałem telefon: - Wróć do domu jako przyzwoity i przykładowy mąż. W domu obiad, kasza ugotowana, wracaj mi do domu - wyjaśniał zaskoczonym zwrotem sytuacji paniom. - Oczywiście, nie wycofuję się ze ściskania, ale chcę się usprawiedliwić: - co dłużej poczeka, później lepiej smakuje.

Widząc rozżalenie na twarzach, wójt próbował ratować swój honor. - Skoro mam tak blisko panią Beatę, samorządowca, głowę tejże miejscowości, panią radną, wyściskam panią sołtys, a za jej pośrednictwem tak jakbym dopełnił obowiązku wobec wszystkich - stwierdził. - Le-eee... - rozległy się jednak na sali głosy wielkiego rozczarowania.

(akf)

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

Warto rozmawiać

15:40-16:10 Głos rodziców i uczniów. Historia jednego projektu, czyli co York ma wspólnego z Wrześnią (Chris Sharples, Dariusz Andrzejewski, uczniowie)

16:15-17:00 Samorząd kreatorem edukacji przyszłości - debata z udziałem Iwony Waszkiewicz (Zastępcy Prezydenta Bydgoszczy), Roberta Kaźmierczaka (Wiceprezydenta Jarocina), Bronisława Barana (Wiceprezydenta Krosna) oraz Marti Włodarczyk (Wójta Dąbrowy Zielonej), Grażyny Gregorczyk (Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krosna)

17:05-17:20 Szkoła jutra zaczyna się dziś. Podsumowanie i refleksja dnia (Marta Czapińska)

WICEPREZYDENT KAŻMIERCZAK W STOLICY

Robert Kaźmierczak bierze ostatnio udział w niezliczonych konferencjach dotyczących przyszłości naszej oświaty i to na szczeblu kraju. Kolejne prelekcje, briefingi, spotkania angażują naszego samorządowca, który musi opuszczać ukochany przez niego Jarocin i w delegacji jechać do Warszawy. O ile w gminie kojarzony jest ze słowem likwidacja (przynajmniej w środowisku nauczycielskim), o tyle w stolicy jawi się jako „kreator edukacji przyszłości, z którym warto rozmawiać”. Organizatorzy spotkań tak doceniają naszego urzędnika, że nawet go awansowali... W materiałach z ostatniej konferencji Kaźmierczak nie był już tylko wiceburmistrzem. Został mianowany wiceprezydentem.

JAROCIN ► PRZEWODNICZĄCY RAJMUND BANASZYŃSKI ZMIENIŁ ZDANIE

Za 27 tabletów Samsung Galaxy Tab 4 gmina zapłaciła 39.121,38 zł brutto. Do tego doszły koszty zakupu i wdrożenia oprogramowania „e-sesja” oraz przeszkolenia urzędników i radnych, czyli dodatkowo 11.832,66 zł brutto.

Zakupione oprogramowanie ma mnóstwo zalet. Jedną z nich jest automatyczne publikowanie dokumentów sesyjnych w BIP-ie, aby dostęp do nich mieli wszyscy mieszkańcy gminy. „System umożliwia również sprawdzanie obecności oraz odnotowywanie spóźnień w czasie posiedzenia. Zapisane listy obecności można następnie w prosty sposób pobrać do projektu protokołu z posiedzenia” - czytamy na stronie producentów oprogramowania.

System „e-sesja” ma jeszcze jedną ważną zaletę. Za jego pośrednictwem rajcy mogą głosować nad uchwałami, a w internecie natychmiast dostępna jest informacja, za czym każdy z nich się opowiedział. Tak dzieje się m.in. w Słupsku, który z oprogramowania korzysta już trzecią kadencję. - *Głosujemy imiennie, jest to podłączone w taki sposób, że chwilę po głosowaniu upublicznia się wynik głosowania, na którym widać, kto jak głosował* - informuje Beata Chrzanowska, przewodnicząca Rady Miejskiej w Słupsku. Dodaje, że cały przebieg obrad jest też transmitowany w sieci.

W Jarocinie - jak początkowo zapowiadał przewodniczący rady Rajmund Banaszyński (Ziemia Jarocińska) - takich głosowań miało nie być. - *Takiego wymogu ustawowego nie ma, no i nie chcemy wychodzić przed szereg* - mówił szef Rady Miejskiej w Jarocinie. - *To, czy mieszkaniec wie, jak iksiński czy igrekowski zagłosował, czy to ma znaczenie? Dla mieszkańca ma znaczenie, jaki jest werdykt rady miejskiej jako całości* - tłumaczył Banaszyński. Taką postawą zdziwiona była przewodnicząca słupskiej rady. - *Radni to są osoby wybrane przez mieszkańców, więc powinni mieć miejsce przepływ informacji zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Dziwię się, że w Jarocinie tak nie będzie. U nas*

Ma być od razu wiadomo, jak głosuje każdy radny

► Gmina Jarocin na tablety dla radnych i specjalne oprogramowanie wydała ponad 50 tys. złotych. Choć system umożliwia automatyczne publikowanie informacji o tym, jak głosują poszczególni radni, to przewodniczący Rajmund Banaszyński początkowo sprzeciwiał się tej opcji. Po interwencji portalu jarocinska.pl i niezadowoleniu mieszkańców - zmienił zdanie.



Wynik głosowań będzie można śledzić na stronie internetowej www.esesja.pl/jarocin

każde głosowanie jest upubliczniane - wyjaśnia Beata Chrzanowska.

Decyzji Rajmunda Banaszyńskiego nie rozumie także Katarzyna Batko-Tołuć, dyrektorka programowa Stowarzyszenia Sieć Obywatelska - Watchdog Polska, które zajmuje się walką o jawność życia publicznego. - *Z punktu widzenia idei samorządności jest dla mnie niezrozumiałe, jak mając*

środki techniczne i rozdysponowując pieniądze podatnika na ich zakupienie, można odmawiać takiej informacji - uważa ekspertka. Jej zdaniem informacja o tym, jak głosują poszczególni radni, jest istotna dla jakości lokalnej debaty publicznej i dla wpływania obywateli na podejmowanie decyzji. - *Spoleczność zapoznaje się nie tylko z wynikami głosowań, ale przede*

wszystkim dowiaduje się, kto może wesprzeć konkretne, ważne dla ludzi sprawy. Prasa od razu może dopytać radną czy radnego o powody oddania głosu w dany sposób. Każdy to może sprawdzić w internecie i udać się na dyżur danej osoby, żeby porozmawiać - tłumaczy ekspertka. - *Zalóżmy, że ktoś udał się na dyżur radnego i przeprowadził z nim rozmowę. Radny obie-*

cał poprzec wyłuszczonej sprawę. Warto, aby była możliwość dowiedzenia się, jak wyglądały jego dalsze działania - dodaje.

Katarzyna Batko-Tołuć podaje też zagraniczny przykład sprzed kilku lat. - *W jednym ze słowackich miast, kilka lat temu, lokalna organizacja wspólnie z mieszkańcami wybrała 10 tematów, którymi zajmowała się rada. Następnie w przystępnej i zrozumiałej formie pokazano, jak w każdej z tych kwestii głosowali poszczególni radni. I to się okazało być kluczową informacją dla wyborców. Sporo radnych zostało wtedy rozliczonych ze sposobu sprawowania mandatu* - mówi.

Przewodniczącego rady do zmiany zdania obiecał przekonać wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak. - *Zwykle zgadzam się z Rajmundem Banaszyńskim, ale w tym przypadku absolutnie się nie zgadzam. Uważam, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jak ich przedstawiciele głosowali - zapewniał.*

Na ostatniej sesji wniosek, aby głosować imiennie złożyła radna Katarzyna Szymkowiak (PSL). - *Skoro jest taki drogi sprzęt, to może warto byłoby, żeby mieszkańcy zobaczyli, jak każdy radny imiennie głosuje* - zaproponowała. Klub Ziemi Jarocińskiej ogłosił przerwę, by się naradzić. - *Klub radnych Ziemi Jarocińskiej przychylił się do tego wniosku. My nie wstydzimy się swoich głosowań. Pani wystąpienie było populistyczne, po artykułach w „Gazecie Jarocińskiej” - skomentował radny Przemysław Masłowski. Wniosek przeszedł jednogłośnie, ale dotyczył tylko tej jednej sesji. Aby radni głosowali imiennie już zawsze, należy zmienić statut gminy. Czy tak się stanie? - Myślę, że tak* - odpowiada przewodniczący rady Rajmund Banaszyński.

Wyniki głosowań będzie można śledzić na stronie www.esesja.pl/jarocin. - *Ze strony urzędu jest zielone światło* - informuje Marek Marciniak, IT manager z firmy NW Concept.

KAROL GÓRSKI

JAROCIN

Co burmistrz, starosta i wiceburmistrz robili u Pawła Kukiza?



SONDAŻ WYBORCZY

1,6

10:46

DLA KOGO GŁOSY KUKIZA?

Wieczór wyborczy Pawła Kukiza w Lubinie. Z lewej widać kartkę trzymaną przez delegację z Jarocina

Burmistrz Adam Pawlicki, starosta Bartosz Walczak, wiceburmistrz Robert Kaźmierczak i radny Mariusz Kaźmierczak gościli w Lubinie na oficjalnym wieczorze wyborczym Pawła Kukiza. Polityk muzyk zrobił w Jarocinie lepszy wynik niż w skali kraju. Słychać, że władze miasta nie tylko popierają, były gwiazdę „Piersi”.

Włodarz gminy nie ukrywa, że jest mu „po drodze” z muzykiem, który postanowił zająć się polityką na poważnie. - *Jest autentyczny i chce naprawić ten kraj, a moim zdaniem mało która partia chce się tego dzisiaj podjąć. Tymczasem do zrobienia jest bardzo dużo* - tłumaczy Pawlicki. W Jarocinie już wcześniej mówiło się, że obecny burmistrz może być zainteresowany startem w wyborach parlamentarnych. On sam jednak wcześniej zaprzeczał. Czyżby miał to być teraz komitet Bezpartyjnych Samorządowców tworzony przez Kukiza? Faktem jest, że ten ostatni, od razu po pierwszej turze zapowiedział „Marsz po Polskę”. Czy w jesiennym pochodzie wyborczym będą uczestniczyć ludzie z Jarocina? - *Nie chcę startować. To byłoby przedwczesne. Gdybyśmy byli na końcu kadencji, to być może. A tak, dopiero moje zarządzanie gminą tak naprawdę się rozpoczęło* - rozwiewa

wątpliwości Pawlicki pytany o powody wyjazdu do Lubina i dodaje. - *Udało nam się uporządkować te najtrudniejsze rzeczy, a teraz wypada coś zrobić dla tego miasta. Więc jest to okres niezręczny, żeby kandydować w wyborach do parlamentu.*

Radości z wyniku Kukiza nie kryje Robert Kaźmierczak. - *Trudno było się opowiedzieć za kimkolwiek innym. Po pierwsze Paweł reprezentuje komitet Bezpartyjni Samorządowcy, po drugie powstał on na bazie częściowo inicjatywy Obywateli do Senatu z którą byłem związany, a po trzecie to najbardziej jarociński kandydat na prezydenta. Kilkakrotnie powtarzał w tej kampanii w wywiadach, że tak naprawdę dla niego wszystko zaczęło się w Jarocinie* - podkreśla wiceburmistrz. A w gminie można usłyszeć, że to właśnie on może trafić na listę tworzoną przez muzyka. - *To może być jak z Ruchem Palikota cztery lata temu. Wówczas Krzysztof Kłossowski, nikomu nie znany w mieście, dostał dyngus i na fali poparcia Palikota został posłem* - ocenia jeden z obserwatorów naszej lokalnej sceny politycznej. Czy Kaźmierczak jest zainteresowany parlamentem? - *Nie. Jestem szczęśliwy z tego, jaki wynik zrobił Kukiz w Polsce i w Jarocinie* - odpowiada wiceburmistrz. (nba)

Sześciolatki u komunii



O tym, jak ważny i wyjątkowy jest dzień przyjęcia po raz pierwszy sakramentu Komunii Świętej mówili proboszczowie w czasie uroczystości odbywających się w parafiach. Duchowni zwracali uwagę na prawdziwą obecność Chrystusa we mszy św., która dokonuje się po przeistoczeniu chleba i wina. Podkreślali również, że przyjęcie Jezusa po raz pierwszy do swego serca to kolejny krok na drodze ku dojrzałości chrześcijańskiej, zapoczątkowanej na chrzcie św. Poprzedziło je trzy lata przygotowań. Dzieci wraz z rodzicami uczestniczyli w spotkaniach oraz we mszach św., podczas których poświęcono świece, różańce, książeczki i medaliki. - *Długo czekaliście na ten dzień. Wiem, ile czasu poświęciliście na to, żeby przygotować się na spotkanie z Jezusem. Już wczorajszy dzień był dla was świętem, ponieważ Jezus okazał wam swoją miłość i dobroć w sakramencie pokuty i pojednania. Sprawił, że wasze serca stały się czyste i gotowe na przyjęcie tego wielkiego daru, jakim jest Eucharystia. Bądźcie za to wdzięczne Jezusowi przez całe życie. Z radością i jak najczęściej spotykajcie się z Nim w Komunii św., bo On jest waszym najlepszym przyjacielem. Pomaga wam w walce z waszymi słabościami i wadami, a także ze złem tego świata. Niech sztandarem i tarczą będą wam słowa, które często powtarzał wasz rówieśnik, św. Dominik Savio - patron ministrantów: „lepiej umrzeć niż zgrzeszyć” - mówił w kazaniu ksiądz kanonik Andrzej Piłat, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie.*

W większości parafii do sakramentu przystąpili uczniowie z klas trzecich. Jedyne parafia w Golinie podtrzymała to, co obowiązywało

przed reformą programu nauczania religii i dlatego w maju, w oparciu o dekret dotyczący Wczesnej Komunii Świętej, wydany przez papieża Piusa

X, uroczystość mieli drugoklasiści. Na tej samej podstawie w niektórych parafiach, za zgodą biskupów, do sakramentu dopuszcza się już sześciolatki.

Na terenie Ziemi Jarocińskiej z takiej możliwości korzysta parafia w Radlinie.

(1s)



Uroczystą mszę św. w kościele parafialnym Chrystusa Króla, w czasie której dzieci przyjęły po raz pierwszy Komunię Świętą, zakończyło wręczenie pamiątkowych obrazków oraz wspólne zdjęcie



W Żerkowie uroczystość Pierwszej Komunii Świętej odbywa się zawsze 3 maja, czyli w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski



W parafii Matki Bożej Fatimskiej w tym roku sakrament przyjęła 32-osobowa grupa trzecioklasistów

Kropla krwi Papieża dla najmłodszej parafii

Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie otrzymała od kardynała Stanisława Dziwisza relikwie św. Jana Pawła II. Uroczyste wprowadzenie relikwiarza z kroplą krwi do kaplicy odbyło się w czasie uroczystości odpustowej, obchodzonej w 98. rocznicę objawień.

Certyfikat autentyczności relikwii oraz akt zawierzenia Matce Bożej Fatimskiej odczytał ksiądz prałat Dariusz Matusiak, dziekan dekanatu jarocińskiego. Sumie odpustowej przewodniczył ksiądz Krzysztof Milewski, proboszcz parafii w Siedleminie. W kazaniu przywołał wydarzenia, jakie miały miejsce pomiędzy 13 maja a 13

października w Portugalii. Przypomniał postaci trzech pastuszków - Łucji, Franciszka i Hiacynty, którzy byli świadkami objawień Maryjnych. Podkreślił, że Matka Boża przepowiedziała to wszystko, co miało miejsce w przyszłości m.in. pierwszą i drugą wojnę światową, a także zamach na Papieża Jana Pawła II. - *My jesteśmy niejako spadkobiercami tych prawd, które Maryja przekazała dzieciom w Fatimie. Mamy w sposób szczególny zwracać uwagę na modlitwę, pokutę i nawrócenie. A jak wygląda modlitwa w naszym życiu? (...) Maryja wzywa też do pokuty. Czym ona jest? To znowu modlitwa, ale również post i jawnużna.*

*Czy ja potrafię rezygnować z przyjemności? Czy potrafię być człowiekiem postu? Pościmy w piątki i dni nakazane przez Kościół, ale czy potrafimy sami podjąć post w intencji przemiany drugiego człowieka i świata? Jawnużna to dostrzeganie innego człowieka. Nie chodzi w niej tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o czas, który mogę spędzić z drugim człowiekiem. Idąc na ulicy mogę się zatrzymać i chwilę z kimś porozmawiać, uśmiechnąć się i podać dłoń. To będzie gest mojej miłości względem drugiego człowieka - tłumaczył kaznodzieja. Dodał, że nawrócenie to nie jest jednorazowy akt, ale nieustanne przemienianie swojego serca podejmowane aż do śmierci. - Świat niesie ze sobą wiele pokus, którym niestety często ulegamy - podkreślił ksiądz Milewski. Przywołał postaci, które w szczególnie sposób powierzyły się Maryi m.in. kardynała Hlonda, kardynała Wyszyńskiego i Papieża Jana Pawła II. - *Co to znaczy, dla nas ludzi w XXI wieku, oddać swoje życie Maryi? To znaczy opowiedzieć się za Chrystusem. Dzisiaj jest tyle dwuznaczności w świecie. Media robią nam wiele mętliku w głowie. Nie zawsze potrafimy rozpoznać, co jest dobre, a co złe. Zaczynamy się gubić, dlatego tak jak Maryja musimy stanąć przy krzyżu, przy Chrystusie. Wtedy będziemy mieć pewność, że zawsze dokonamy właściwych wyborów w życiu, a także będziemy wierni Kościołowi, który założył Jezus Chrystus. (...) Nie wystarczy powiesić na szyi medalika z Maryją, a w domu pięknej ikony na ścianie, a sercem być daleko od Matki Bożej - stwierdził duchowny. Po procesji eucharystycznej każdy mógł indywidualnie uczyć relikwie św. Jana Pawła II. Parafia Matki Bożej Fatimskiej jest najmłodszą jarocińską parafią. W 2017 roku, w którym przypada 100. rocznica objawień, będzie obchodzić 20-lecie erygowania.**

(1s)

Wspomnienie ZBIGNIEW ŻURALSKI

Zbigniew Żuralski urodził się w 1935 roku w Gdyni. W roku 1954 ukończył II Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Sopocie. Odbył służbę wojskową w Koszalinie. Od roku 1957 mieszkał w Nowym Mieście. Zakochał się w nowomieszczańce, jak i samej miejscowości. Ukończył ekonomię na Wyższej Szkole Ekonomicznej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny) w Poznaniu. Przed 1973 rokiem pracował w Gminnej Spółdzielni w Nowym Mieście oraz w Ośrodku Transportu Leśnego w Jarocinie.

W latach 1973-88 był naczelnikiem gminy Nowe Miasto, później - prezesem gminnej spółdzielni. Kiedy pełnił funkcję naczelnika, w Nowym Mieście wybudowano ośrodek kultury, obecną siedzibę banku spółdzielczego, a także ośrodek zdrowia w Nowym Mieście oraz Boguszynie. Zbigniew Żuralski był też inicjatorem wybudowania nowej szkoły w Kłęce. Należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, później przekształconego w PSL.

W 1984 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Prywatnie pasjonował się sportem. Był członkiem LZS. Uprawiał lekką atletykę.

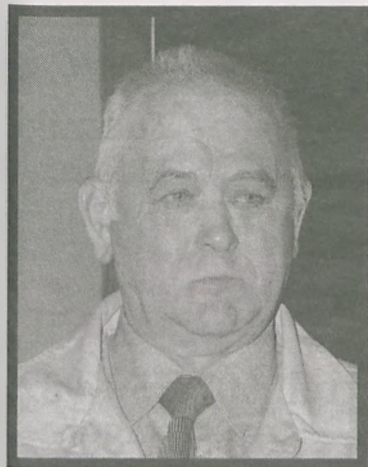


Wygrywał powiatowe zawody sportowe w pchnięciu kulą, rzucie oszczepem i dyskiem. Grał w piłkę ręczną, siatkówkę, jeździł na nartach. Był zapalonym wędkarzem. Przez wiele lat wędkował z grupą przyjaciół z Nowego Miasta. Bardzo lubił teatr. Po maturze zdał egzamin do szkoły teatralnej, jednak zrezygnował ze studiów. Nie zrezygnował natomiast z pasji. W latach 50-tych reżyserował i grał w amatorskich przedstawieniach teatralnych z grupą z nowomiejskiego chóru „Halka”. W latach 60-tych reżyserował przedstawienie z udziałem dzieci i młodzieży z Nowego Miasta. Był człowiekiem bardzo dowcipnym i towarzyskim, lubił ludzi i sam był bardzo lubiany. Zmarł 2 maja 2015 roku.

Oprac. (akf)



Na zakończenie mszy św. odbyła się procesja eucharystyczna wokół kaplicy. Wszyscy zebrani mogli uczyć relikwie św. Jana Pawła II



Zmarł Jan Kukla

W poniedziałek 4 maja, po długotrwałej chorobie, zmarł Jan Kukla, który w latach 1995 - 2010 pełnił funkcję sołtysa Łuszczanowa. Miał 77 lat. Z wykształcenia był stolarzem, co było także jego pasją. Interesował się wszystkim, co dotyczyło środowiska oraz historią. Był społecznikiem, oddanym sprawom dotyczącym przede wszystkim wsi, w której mieszkał od urodzenia. Dzięki jego staraniom w 1996 roku Rada Miejska w Jarocinie nadała nazwy ulicom w Łuszczanowie, dokończono budowę Domu Wiejskiego i Remizy Strażackiej i założono park wiejski. W 2005 roku z okazji 700-lecia wsi, z jego inicjatywy zbudowano ogródek jordanowski i przekazano go do użytku dzieciom. Przez całą kadencję starał się, aby na wsi było bezpiecznie, jasno, czysto i po prostu ładnie i w miarę swoich sił pomagał przy pracach porządkowych. Cenił rzetelność i uczciwość. Aktywnie brał udział w sesjach Rady Miejskiej, stawiając czasami trudne, czasami niewygodne pytania.

Prywatnie był mądrym, dobrym i czułym człowiekiem, wrażliwym na krzywdy innych i śpieszącym zawsze z pomocą.

W dniu 6 maja pożegnany przez rodzinę, przyjaciół i znajomych spoczął na cmentarzu parafialnym w Wilkowyi.

(al)

ZATRZYMAJ SIĘ

ANTONI ANDRZEJEWSKI
- l. 59 (Chwałów)
BRONISŁAW BARAŃSKI
- l. 78 (Radlin)
WŁADYSŁAW KRAWCZYŃSKI
- l. 79 (Golina)
ZYGMUNT KLEPKA
- l. 83 (Jarocin)
STANISŁAW PATOKA
- l. 81 (Jarocin)
KRYSTYNA KARCZ
- l. 75 (Jarocin)
MARTA LOREK
- l. 74 (Jarocin)
EDWARD REGULSKI
- l. 85 (Stęgosz)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

„Ogniem i Mieczem” do Ducha Świętego

- Czuwanie będzie próbą robienia tego, co apostołowie robili po odejściu Jezusa. Czekali na Ducha Świętego w wieczerniku trwając na modlitwie... I my podobnie, chcemy spędzić tę noc na modlitwie oczekując na Ducha Świętego, rozważając Słowo Boże oraz będąc razem - wyjaśnia

ksiądz Jakub Stanecki, wikariusz parafii Chrystusa Króla w Jarocinie. Czuwanie pod nieco zaskakującym tytułem „Ogniem i Mieczem”, które nawiązuje jednak do Pisma Świętego (Dz 2,3, Hbr 4,13), a nie pierwszej części „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w sobotę 23

maja w kościele parafialnym. Rozpocznie się o godz. 22.00, a o północy przewidziano mszę św. z uroczystości Zesłania Ducha Świętego. - Zapraszamy wszystkich jarociniaków, którzy chcą się modlić o Ducha, a w szczególności młodzież - dodaje kapłan. (Is)

„I w ciężkiej chorobie tkwi dobro.
Kiedy ciało słabnie, silniej czuje się duszę.”
L. Tolstoj

Serdeczne podziękowanie całemu personelowi Oddziału Intensywnej Terapii w Jarocinie, a w szczególności ordynatorowi **dr n. med. Maciejowi Naskrętowi** za profesjonalizm, oddanie, dobre słowo i nadludzką życzliwość okazaną naszej kochanej żonie, mamie, babci, teściowej

ś. † p.
DANIELI WILAK

składa
rodzina

Podziękowanie Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele życzliwości oraz uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.
DAMIANA PATOKI

Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, dyrekcji, kierownictwu oraz pracownikom Zakładu Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o. o., ojcu gwardianowi Lesławowi Szymborskiemu oraz pani Beacie - organistce

składa
rodzina

„Chociaż wiemy, że kiedyś nastąpi śmierć,
zawsze jest niespodziewana.”

Mirosławowi Drzazdze

szczerze wyrazy współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Członkowie Zarządu Powiatu
w Jarocinie

Serdeczne podziękowanie doktorowi Andrzejowi Roszakowi za troskliwą opiekę medyczną podczas choroby naszej ukochanej mamy, babci i prababci

ś. † p.
HELENY RUSZKIEWICZ

składają
córki z rodzinami

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych,
którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowania krewnym, znajomym, sąsiadom, przyjaciółom, delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą ukochaną mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.
HELENĘ RUSZKIEWICZ

składają
córki z rodzinami

Panu Mirosławowi Drzazdze

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
pracownicy Starostwa Powiatowego
w Jarocinie

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.
**ANTONIEGO
ANDRZEJEWSKIEGO**

składa
rodzina

„Serce złote miałeś, od życia dużo nie chciałeś, zawsze z czułością o nas dbałeś i zawsze mocno też nas kochałeś.”

OGŁOSZENIA

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY
601-869-111

ODEZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

▶ MINISIATKÓWKA

Siatkarz najlepszy w Wielkopolsce

Pierwsze, drugie oraz czwarte miejsce wywalczyły podczas finału Mistrzostw Wielkopolski w Minisiatkówce zespoły TKS-u Siatkarz. Najlepiej wypadła drużyna „trójek” (rocz. 2003), która zdobyła tytuł mistrzowski. Wicemistrzostwo Wielkopolski przypadło ekipie „czwórek” (rocz. 2002). Na czwartym, najgorszym dla sportowców miejscu, zawody zakończyły „dwójki” (rocz. 2004). W finale ogólnopolskim turnieju o puchar Kinder + Sport, który zostanie rozegrany na początku lipca w Krakowie, zagrają „trójki” i „czwórki”.

Rozegrany w Kaliszu finał Mistrzostw Wielkopolski poprzedziły wielostopniowe eliminacje. TKS Siatkarz spisywał się w nich bardzo dobrze zdobywając kwalifikacje we wszystkich kategoriach wiekowych. - Po zakończeniu eliminacji, ćwierćfinałów i półfinałów w naszej ekipie zapanowała wielka radość, bowiem tylko nasz klub i SP 15 Poznań wprowadziły do finału zespoły w każdej z kategorii - mówi Michał Sorek, prezes TKS-u Siatkarz. - Radość nie trwała długo. Okazało się, że podstawowa zawodniczka „dwójek” w dniu finału ma komunię i nie będzie mogła zagrać. Do tego jedna z „trójek” po powrocie z półfinałów podczas zabawy z bratem upadła i według pierwszej diagnozy miała mieć złamaną rękę. Także w „czwórkach” jedna z siatkarek zmagała się z kontuzją i nie mogła trenować. Nie wyglądało to dobrze przed finałami - opowiada Sorek.

Ostatecznie okazało się, że ręka zawodniczki z „trójek” nie była złamana, a tylko pęknięta i choć przez



Trzy drużyny TKS-u Siatkarz zagrały w finale Mistrzostw Wielkopolski

miesiąc nie mogła trenować, to zespół w komplecie pojechał na finał.

- W „trójkach” wygraliśmy półfinał oraz duży turniej w Szlichtyngowej, więc można powiedzieć, że byliśmy faworytami - mówi prezes TKS-u. Drużyna nie zawiodła i wygrywając wszystkie spotkania zasłużyła wywalczając mistrzostwo Wielkopolski. - Dwa zwycięstwa w eliminacjach, trzy w drugiej fazie, wygrana w kolejnej i w ostatnim meczu

turnieju zmierzyliśmy się z niepokonaną także ekipą z Jankowa Przygodzkiego. Pierwszego seta przegraliśmy, drugiego rozstrzygnęliśmy na swoją korzyść i o tytule zadecydował tie-break. Zwyciężyliśmy i w ekipie zapanowała wielka radość z tytułu mistrzyni Wielkopolski - relacjonuje Michał Sorek.

W kategorii „czwórki” jarocinianki nie należały do grona głównych faworytów. Wyżej notowane były m.in.

zespoły ze Śmigła i UKS 17 Kalisz, które triumfowały w turniejach półfinałowych (TKS Siatkarz zajął tam trzecie miejsce). - W pierwszej fazie wygraliśmy najpierw z Krotoszynem, a potem pokonaliśmy w bardzo ważnym meczu (wynik tego spotkania zaliczany był w kolejnej fazie) drużynę z Kalisza. W drugiej rundzie zaliczyliśmy kolejne zwycięstwa: z Turkiem, Śmigłem i Piłą i było już wiadomo, że zajmiemy mini-

mum drugie miejsce, które przed turniejem brałobyśmy w ciemno - opowiada prezes. W ostatnim meczu, w którym spotkały się dwie niepokonane ekipy - TKS Siatkarz i SP 15 Poznań, lepsze okazały się poznanianki i to one wywalczyły mistrzostwo.

Niewiele do podium, gwarantującego awans do finału ogólnopolskiego, zabrakło trzeciej z drużyn TKS-u Siatkarz. „Dwójka”, grająca bez podstawowej zawodniczki, zajęła czwarte miejsce (po czterech kolejnych zwycięstwach w następnej fazie przyszły trzy porażki).

- W tym roku, tak jak w poprzednim, udało nam się awansować do finału Mistrzostw Polski dwoma zespołami. Można gdybać, co by było, gdyby „dwójki” zagrały w najsilniejszym składzie? Jedno jest pewne, że w tym roku okazaliśmy się najsilniejszym klubem w Wielkopolsce - cieszy się z sukcesu Michał Sorek.

(faf)

SKŁADY DRUŻYN TKS-U SIATKARZ:

- **Dwójki (rocz. 2004):** Marika Bukowska, Alicja Grygiel. Opiekun: Elżbieta Smoczyńska
- **Trójki (rocz. 2003):** Julia Misiak, Julia Marciniak, Katarzyna Reślińska, Julia Sobczyk, Zuzanna Kossmann. Opiekun: Agnieszka Sobczak
- **Czwórki (rocz. 2002):** Martyna Kujawa, Anna Regulka, Marlena Mrówczyńska, Dorota Lipowicz, Wiktoria Skrzypek, Joanna Smoczyńska. Opiekun: Agnieszka Sobczak

▶ WARCABY

Wielkopolski Biały Dunajec

Weronika Konieczna z UKS-u Komorzanka Komorze wywalczyła brązowy medal w II Ogólnopolskim Turnieju Młodzików w Warcabach Klasycznych i Stupolowych w Białym Dunajcu.

W zawodach wzięło udział ponad 100 zawodników, którzy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: do 8, 10 i 13 lat w obu odmianach warcabów.

W klasycznej wersji najlepiej spisała się Dominika Konieczna, która zajęła piąte miejsce. Szósta była jej siostra Weronika (obie w kat. do lat 10). Wśród starszych (do lat 13) dzielnie walczyła jedenastoletnia Patrycja Wawrzyniak zajmując w rywalizacji ze starszymi o dwa lata rywalkami dziesiątą pozycję.

W warcabach stupolowych zawodniczki Komorzanki wypadły jeszcze lepiej. Brązowy medal zdobyła Weronika Konieczna. Czwarta była Dominika Koniecz-



Trzy zawodniczki Komorzanki Komorze wzięły udział w ogólnopolskich zawodach w Białym Dunajcu

na, a Patrycja Wawrzyniak ukończyła zawody na dziewiątym miejscu.

- To nasz pierwszy indywidualny medal w ogólnopolskich zawodach. Czołówka zawodników w każdej kategorii to wielokrotni medalści mistrzostw Polski, więc każde miejsce na podium

jest dużym sukcesem. Po cichu mieliśmy nadzieję na medal i ten cel udało się osiągnąć. Żeby się rozwijać, oprócz treningów musimy startować w ogólnopolskich zawodach, grając z najlepszymi. Wyjazdy na takie imprezy nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc sponsorów oraz

rodziców, za co chciałbym serdecznie podziękować - powiedział Andrzej Ziaja, trener Komorzanki.

Organizatorem zawodów w Białym Dunajcu był tamtejszy Urząd Gminy, Dom Kultury oraz ...Wielkopolski Związek Warcabowy.

(faf)

▶ PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Lepiej niż w mistrzostwach Polski

Magdalena Mazurkiewicz, brązowa medalistka mistrzostw Polski juniorek uzyskała najlepszy wynik podczas Turnieju Podnoszenia Ciężarów zorganizowanego w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach z okazji Dnia Zwycięstwa.

- Zawsze staramy się w sportowy sposób czcić ważne wydarzenia historyczne. Jest to także okazja do nagrodzenia wyróżniających się zawodników z naszej szkoły - powiedział Andrzej Borkiewicz. - Turniej był również kolejnym sprawdzianem przed centralnymi zawodami, tym razem młodszych sztangistów - dodał trener z ZSP-B.

Najlepszy wynik bez podziału na kategorie wagowe uzyskała Magdalena Mazurkiewicz, która w dwuboju dźwignęła 125 kg (dwa kilogramy więcej niż w niedawnych mistrzostwach Polski).

(faf)



Najlepsi zawodnicy turnieju w Tarcach: od lewej Anna Pawłowska, Bartosz Rżanny i Magdalena Mazurkiewicz

WYNIKI TURNIEJU PODNOSZENIA CIĘŻARÓW Z OKAZJI DNIA ZWYCIĘSTWA:

Juniorki:

- **kat. 53 kg**
1. Magdalena Mazurkiewicz 125 kg
- **kat. 69 kg**
1. Anna Pawłowska 80 kg
- **kat. +75 kg**
1. Anna Beszterda 86 kg

Juniorzy:

- **kat. 69 kg**
1. Bartosz Rżanny 164 kg
- **kat. 94 kg**
1. Emil Jędrzejak 200 kg

Gimnazjaliści:

- **kat. 69 kg**
1. Adrian Michałkiewicz 115 kg

▶ KALISKA B-KLASA (GRUPA I)



Derby dla Gromu

Po ciekawym spotkaniu Grom Golina pokonał 1:0 LZS Cielcza w derbach Ziemi Jarocińskiej w kaliskiej B-klasie. Jedyne goła w tym spotkaniu zdobył Adam Skalecki.

Gospodarzy spotkania chyba sparaliżowała stawka meczu. Gdyby „Chelsea” wygrała ten pojedynek, na trzy kolejki przed końcem zapewniłaby sobie awans do A-klasy. W pierwszej połowie nieco lepiej prezentowali się gołinianie, którzy udokumentowali przewagę golem. Adam Skalecki doszedł do podania od Mateusza Jelaka i z zimną krwią przelobował bramkarza LZS-u.

W drugiej części gospodarze osiągnęli przewagę, z determinacją dążąc do zmiany rezultatu, ale bliżsi strzelenia kolejnego gola byli gołinianie, którzy bardzo dobrze

spisywali się w defensywie i groźnie, choć nieskutecznie kontratakowali.

Bardzo dobrze w drużynie Gromu prezentowali się bracia Marcin i Jakub Szymkowiakowie, którzy „napsuli sporo krwi” graczom „Chelsea.”

Od 70. minuty mecz się zaostrzył i sędzia musiał pokazać kilka żółtych kartek. Dwie z nich ujrzał Damian Korasiak i LZS kilka ostatnich minut grał w dziesiątkę.

To były ostatnie derby w B-klasie w najbliższym czasie. Wygrana Gromu sprawiła, że awans do A-klasy wywalczy na pewno jedna z tych dwóch drużyn (druga dostanie szansę w barażach). Wciąż bliżsi bezpośredniej promocji są gracze z Cielczy, którzy mają lepszy bilans bezpośrednich spotkań i jedno spotkanie rozegrane mniej.

(faf)

W prestiżowych derbach lepsi okazali się gołinianie, ale wciąż bliżej awansu są piłkarze LZS-u Cielcza

LZS CIELCZA	0:1
GROM GOLINA	(0:1)
SKŁAD	
LZS Cielcza: Jakub Górecki - Marcin Fleszar, Daniel Wrzelił, Bartłomiej Defłowski (75), Tomasz Mikołajczak, Łukasz Marchewka, Karol Lisiak, Wojciech Kiełb (46), Marek Pilarczyk, Mateusz Zięciak (67), Maciej Stamerowski, Łukasz Pilarczyk (60), Marcin Matuszewski, Damian Korasiak, Karol Oczkowski	
Grom: Sebastian Kwiatkowski - Marcin Bryll, Szymon Bryll, Krzysztof Gładczak, Łukasz Goźdźszek, Mateusz Jelak (90), Piotr Ziętek, Szymon Podogrodzki, Jakub Szymkowiak, Marcin Szymkowiak, Adam Skalecki (73), Piotr Kryś, Arkadiusz Kowalczyk (70), Łukasz Lis	
BRAMKI	
0:1 - Adam Skalecki (38.)	

▶ LEKKA ATLETYKA

Medalowi lekkoatleci z „jedyńki”

Zuzanna Baraniak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 wywalczyła złoty medal w biegu na 1.500 metrów podczas Mistrzostw Wielkopolski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce. Podopieczna Mateusza Gościńniaka, startująca w barwach Juvenii Puszczykowo, była również trzecia w biegu na 800 metrów.

Zawody, w których wystartowało około 1.000 zawodniczek i zawodników rozegrano ma stadionie poznańskiej Olimpijki. Mateusz Gościńniak, nauczyciel wychowania fizycznego w ZSP nr 1 w Jarocinie, zabrał na mistrzostwa dwoje uczniów z „jedyńki”. Bardzo dobrze spisała się Zuzanna Baraniak, która pierwszego dnia zwyciężyła wśród junierek w biegu na 1.500 m. Uzyskała czas 4:47,51 i wypełniła minimum na Mistrzostwa Polski

Juniorów, które na początku lipca odbędą się w Białej Podlaskiej. Drugiego dnia zdobyła drugi medal. Na 800 m pobiła rekord życiowy (2:22,57) i zajęła trzecie miejsce.

Bliski podium był również Paweł Wojtyra, który był piątym w biegu na 400 m. Do medalu zabrakło mu 0,32 sekundy. Podopieczny Mateusza Gościńniaka zdobył za to dwa medale w sztafetach. Wraz z kolegami z Juvenii Puszczykowo zwyciężał na 4x400 m i był drugi w 4x100 m.

- Nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie udział w zgrupowaniach kadry Wielkopolski, gdzie jestem trenerem - mówi Mateusz Gościńniak. - Chciałbym podziękować dyrekcji szkoły i starostwu powiatowemu, bo to dzięki nim możliwe były wyjazdy na te zgrupowania - dodaje nauczyciel z ZSP nr 1.

(faf)



Zuzanna Baraniak (na najwyższym stopniu podium) wróciła z Mistrzostw Wielkopolski w Lekkiej Atletyce z dwoma medalami

▶ WIELKOPOLSKI TURNIEJ ORLIKA W PIŁCE NOŻNEJ

„Czwórka” w finale

Pilkarze ze Szkoły Podstawowej nr 4 będą reprezentować gminę Jarocin w finale Rejonu Poznań Teren Wschód Wielkopolskiego Turnieju Orlika. Podopieczni Zbigniewa Tobolskiego najpierw wygrali eliminacje gminne, a w finale powiatowym pokonali kolegów z „piątki”.

Ekipa z „czwórki” w turnieju gminnym wygrała cztery spotkania: 3:2 z PUKS-em Antonio, 4:0 z SP

Wilkowyja, 5:0 z SP Witaszyce i 7:0 z SP Witaszyce, a w finale powiatu 6:1 ograła SP nr 5.

- Gdyby udało nam się wygrać finał rejonowy w Śremie, mielibyśmy okazję pokazać swoje umiejętności na własnym podwórku, ponieważ finał wojewódzki władze SZS Wielkopolska zaplanowały 12 czerwca w Jarocinie - mówi Zbigniew Tobolski, opiekun zespołu z „czwórki”. (faf)



Skład drużyny SP 4: Antoni Bzodek, Michał Dembiński, Adam Józefiak, Piotr Stachowiak, Bartosz Dyoniziak, Filip Majewski, Oskar Królak, Miłosz Nowak, Jakub Szymański, Mateusz Krawiec, Norbert Tokarz. Opiekun: Zbigniew Tobolski

▶ MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W UNIHOKEJU DZIEWCZĄT



Skład mistrzyń Wielkopolski w unihokeju z SP w Kotlinie: Julia Kanteł, Weronika Grzeszkowiak, Sylwia Woźniak, Agata Goździela, Natalia Dudek, Alicja Matuszewska, Julia Kwiatkowska, Anna Tyskawką, Karolina Broda, Julia Rosik, Inez Fajerska, Wiktoria Maniak; opiekun - Agata Czerniak

Mistrzyni Wielkopolski ze swymi kibicami

Kotlińskie mistrzyni!

Drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie zwyciężyła w finale Mistrzostw Wielkopolski w Unihokeju. W finałowym pojedynku podopieczne Agaty Czerniak pokonały 5:2 drużynę SP z Kęblowa.

Dziewczęta z Kotliny świetnie spisywały się już w eliminacjach rejonowych, gdzie rozgromiły wszystkie rywalki. W finale wojewódzkim, rozgrywanym w Gorzycach Wielkich, podopieczne Agaty Czerniak rozpoczęły dość spokojnie. W swej grupie pewnie pokonały gospodynie z Gorzyc 4:1 oraz zespół z SP w Pęcckowie 3:1. Zremisowały natomiast ze słabymi grającymi zawodniczkami z SP w Raszkowie 1:1. W drugim dniu turnieju finałowego Kotlinianki dały jednak popis efektownego technicznego unihokeja.

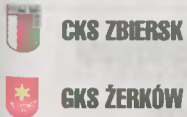
Najpierw w półfinale rozgromiły 6:0 drużynę SP 19 z Poznania, by w meczu finałowym popisowo ograć faworytki z Kęblowa.

Warto wspomnieć, że już przed dwoma laty dziewczęta z SP w Kotlinie stały na podium finału wojewódzkiego, wówczas ze srebrnymi medalami. W składzie tamtej medalowej drużyny znalazły się obecne mistrzyni - Julia Kanteł i Weronika Grzeszkowiak.

- W końcu po wielu latach także dziewczęta z kotlińskiej szkoły podstawowej dorównały osiągnięciom starszych koleżanek z gimnazjum i zdobyły swój złoty medal wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej - mówiła po turnieju finałowym pełna szczęścia opiekunka złotych medalistek Agata Czerniak.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 24 maja 14.00



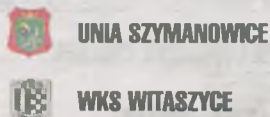
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 24 maja 11.00



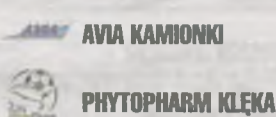
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 24 maja 11.00



POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 24 maja 14.00



ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Siedem bramek zdążyli strzelić piłkarze GKS-u Żerków zanim sędzia przerwał spotkanie...

GKS Żerków - LKS Gorzyce 7:0

Mecz w Żerkowie trwał niecałe 50 minut. Goście przyjechali na mecz z liderem...

Przez ponad trzydzieści minut goście starali się toczyć w miarę wyrównany bój z liderem...

Dwie minuty po przerwie celnie strzelił Paweł Majusiak, a minutę później, po kolejnym trafieniu...

KALISKA A-KLASA

Szcześliwa siódemka



WKS Witaszyce i Błękitni Sparta Kotlin przegrały minimalnie swoje spotkania

Siódemka okazała się zatem szczęśliwa dla obu drużyn: siedem goli usatysfakcjonowało z pewnością sympatyków GKS-u...

Błękitni Sparta - Raszkwianka 0:1

Mecz w Magnuszewicach interesował nie tylko piłkarzy z Kotlina i Raszkowa, ale również graczy z Żer-

kowa. Liczyli oni na to, że zespół Błękitnych Sparty „urwie” punkty ich najgroźniejszemu rywalowi...

na poprzeczkę bramki bronionej przez Roberta Sobczaka.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli piłkarze z Kotlina. Już na samym początku rezerwowi Hubert Szymczak znalazł się przed bramkarzem gości...

W piłce kto popełnia więcej błędów, ten przegrywa. Dziś zdarzył się taki naszemu bramkarzowi. Szkoda, że był on decydujący...

WKS Witaszyce - OKS Ostrów 0:1

Piłkarze WKS-u Witaszyce sami zaprzepaścili szansę na zdobycie punktów w spotkaniu z OKS-em Ostrów Wlkp. Przez ponad siedemdziesiąt minut dominowali na boisku...

Szymenderę) i zdobyli zwycięskiego gola.

Rozegraliśmy kolejny dobry mecz, ale tym razem byliśmy strasznie nieskuteczni. Dodatkowo szyki nam pokrzyżowała kolejna kontuzja...

Match summary for GKS Żerków vs LKS Gorzyce 7:0

Match summary for Błękitni Sparta vs Raszkwianka 0:1

Match summary for WKS Witaszyce vs OKS Ostrów Wlkp. 0:1

Match summary for WKS Witaszyce vs OKS Ostrów Wlkp. 0:1

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: II LIGA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: GKS Żerków - LKS Gorzyce

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: Tabela

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: Wyniki XVII kolejki rozgrywek

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: Wyniki XVIII kolejki rozgrywek

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Title: Wyniki XIX kolejki rozgrywek

GAZETA Jarocińska logo and contact information

REDAKTOR NACZELNY and Z-CZA REDAKTORA NACZELNEGO information

GRAFIKA, SKŁAD I LAMIANIE and DZIENNIKARZ DYŻURNY information

BIURO OGŁOSZEŃ and PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ information

WYDAWCA and PREZES WYDAWNICTWA information

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A. information

